Nr. 15 (z dod. por.). Dnia 15 stycznia. Czwartek. Dnia 3 (15) stycznia 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25. miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

We wtorek zgromadził się parlament niemiecki na dalszą sesję. U samego wstępu jej stanęły na porządku dziennym najważniejsze w obecnej chwili kwestje handlowo-polityczne, a telegramy nasze stwierdzają, że rozprawy dnia tego i oświadczenia kanclerza Capriviego zwiastowały nowy zwrot w polityce gospodarczej Niemiec. Posiadane źródła pozwalają nam dziś początek ledwie owego posiedzenia naszkicować.

Izba przystępuje do obrad nad wnioskiem socjalisty Auera i towarzyszów, żądającym zmiany taryfy celnej na podstawie zniesienia ceł na zboże, bydło i mięso, w połączeniu z wnioskiem dep. Richtera, domagającym się zniżenia ceł zbożowych *respective* rewizji taryfy celnej. P. Richter żąda powrotu do taryfy z przed r. 1887-go, zniesienia również ceł na zboże, bydło i drzewo, wogóle ulg niezbędnych dla ubogiej ludności; żąda dalej zniesienia podatku nałożonego na materjał wyrobu cukrowego, zniesienia premij wywozowych od cukru i usunięcia niektórych przywilejów gorzelniczych.

Dyskusję rozpoczął kanclerz państwa, jen. Caprivi. Stwierdził on przedewszystkiem ważną zmianę położenia, jaka zaszła od maja r. z., gdy wnioski Auera i Richtera zostały postawione. W międzyczasie rozpoczęto układy z Austrją, które doprowadzą do pomyślnych dla obu stron wyników. (Zapewnienia te budzą żywy oklask w izbie.) Treści i rozmiaru tych układów kanclerz obecnie odkryć nie może, tyle tylko zapewnia, że troska o ułatwienie wyżywienia się ubogiej ludności leży równie na sercu rządom związkowym, jak każdemu ze stronnictw w izbie. Uznajemy to chętnie, że mamy obowiązek troszczenia się o rozwój gałęzi zarobkowych w całokształcie życia gospodarczego, które przykładają się skutecznie do utrzymania państwa, w pierwszym zaś rzędzie o rozwój rolnictwa (oklaski). Uznajemy, że kwitnący stan rolnictwa jest dla każdego państwa postulatem ekonomicznym pierwszorzędnej wagi. Dalsze wywody kanclerza i nawiązaną około nich dyskusję streścimy jutro; śnieżyce bowiem opóźniają pocztę.

W piątek obchodzono modłami w świątyniach Francji rocznicę zgonu cesarza Napoleona III-go. W Paryżu pogrobowcy drugiego cesarstwa zebrali się w kościele św. Augustyna dla wysłuchania cichej mszy.

Sytuacja w Irlandji zarysowywa się coraz bałamutniej. W piątek drugi z pielgrzymów irlandzkich do Ameryki, Dillon, wsiadł na okręt i powraca do ojczyzny, a raczej naprzód do Francji. O'Brien pośredniczył pomiędzy Parnellem i Mac Carthym, Dillon pośpiesza pośredniczyć pomiędzy O'Brienem i Parnellem. A tymczasem Gladstone przypomina w liście, wystosowanym do kandydata swojego w okręgu hartlepool'skim, że czasowa rezygnacja Parnella nie wystarcza mu, że usunięcie się jego z widowni działania parlamentarnego musi być zupełnem i trwałem, jeżeli stronnictwo Gladstone'a nie ma się wyrzec dalszej obrony irlandzkiego *home rule'u*.

Pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Niemcami prowadzi się obecnie proces dyplomatyczny o zniewagę, wyrządzoną załodze okrętu niemieckiego „Elbe", który w d. 4-ym października r. z. stał na kotwicy w Hoboken (stan New Jersey). Z noty, doręczonej amerykańskiemu sekretarzowi spraw zewnętrznych, Blaine'owi, przez posła niemieckiego w Waszyngtonie, hr. Arco-Valley, wynika, że starcie inkryminowane przez prawo narodów było następstwem bójki pomiędzy pijanymi palaczami okrętu niemieckiego a irlandczykami.

Oto jak hr. Arco-Valley opisuje następstwa owego starcia:

„Obudzeni hałasem oficerowie „Elby" wyszli na korytarz parowca, oświetlony elektrycznie. W liczbie ich znajdowali się w pełnym uniformie pierwszy, drugi i czwarty oficer, tudzież drugi maszynista. P. Bardeleben, pierwszy oficer, zapytał policjantów amerykańskich, którzy z wielkim hałasem wtargnęli na pokład okrętu, czego chcą? Zapytał również, czy mają upoważnienie od konsulatu niemieckiego do wejścia na pokład? Bez odpowiedzi otrzymał p. Bardeleben kilka ciężkich uderzeń w głowę, tak, że zalał się krwią i stracił przytomność. Drugi oficer, stojący obok niego i także w pełny uniform przyodziany, otrzymał uderzenie w tył głowy, krew trysnęła bujnie z rany, przytem znieważono go w inny także sposób. Inni członkowie załogi, którzy w bójce pomiędzy policjantami i palaczami nie uczestniczyli, doznali równie brutalnego przyjęcia. Uzbrojeni w rewolwery i knuty policjanci wdarli się do sypialni palaczów, powyciągali ich z łóżek, bili knutami i wywlekli nareszcie przyodzianych tylko w koszule na brzeg, traktując ich bez przerwy dotkliwemi razami."

Naturalnie, że p. Blaine kazał coprędzej zarządzić surowe śledztwo w Hobocken. *Br. Z.*

„Na garnuszek."

Grono osób, dobrze obeznanych ze sprawą „dziecięcej niedoli" w Warszawie i w kraju — czytamy w ostatnim nrze *Medycyny* — zebrawszy możliwie dokładne dane miejscowe, zapoznawszy się ze środkami ochronnemi w innych wielkich miastach skutecznie stosowanemi, ułożyło możliwie wykonalny pro-

Konkurs architektoniczny.

Rzadko do współzawodu z siostrzycami swemi: malarstwem, rzeźbą i muzyką występuje u nas architektura. Gdy atoli z dziełami i pracami swemi, rozproszonemi po troszę wszędzie, raz kiedyś do popisu stanie, to, przyznać trzeba, występuje wcale nie jako kopciuszek między sztukami pięknemi.

Nie naszą zresztą winą, jeśli mniej jakoś „atencji" dla architektury mamy, niźli dla malarstwa, muzyki, rzeźby, że nazwy: architekt i budowniczy niemal synonimami dla nas się stały, że wreszcie z „architekturą" do czynienia po większej części u nas mają tylko... właściciele kamienic lub komitety rządowe.

Minęły czasy Steinbachów, Bramante'ów, Brunelesc'ów. Minęły czasy, kiedy sprawa wznoszenia katedry gotyckiej, lub renesansowego pałacu poruszała państo całe, kiedy „architekt" w sławie jednakiej chodził, jak twórca boskiej Madonny, lub maestro muzyczny, kiedy gmachy wznosiła fantazja architekta-artysty, nie krępowana kosztorysem „obstalunku", do której planów za zaszczyt mieli sobie mecenasi naginać swe kieszenie, a której utworu posiadanie wynosiło miasto i państwo po nad inne.

Zwłaszcza u nas i w najbliższem otoczeniu architektura (nie owa architektura licząca się z „wygodą" i „higieną", ale wielka sztuka piękna, wznosząca dzieła niespożytej sławy) jest w upadku. *Ad usum delphini* nawet wytworzył się jakiś styl t. zw. dziewiętnastego wieku, którego płody podziwiać dano niewybrednym filistrom w przeróżnych miejscowościach kąpielowych, w bankierskich dzielnicach miast stołecznych, na międzynarodowych wystawach, wśród steku hotelowych na reklamę obliczonych gmachów. Dość wspomnieć bardziej znane *casino* w Ostendzie. Czy zbudował kiedy cukiernik który... tort wspanialszy!

Im bardziej oryginalnością swoją bije w oczy budowla—tem suciej nagrodzony zostaje architekt za swą pomysłowość; z drugiej strony im oszczędniej „poprowadzi roboty", tem albo zasłuży się bardziej fundatorowi, albo jeżeli jest zarazem dostawcą materjału, tem bardziej zasłuży się — własnej kieszeni. Albo *humbug*, albo fuszerska—te dwie alternatywy dziś popłacają w architekturze i łatwo pojąć, do jakiego poziomu zeszła dziś ta najstarsza, taką tradycję mająca za sobą, sztuka piękna.

Ani słowa, siły i środki, któremi dziś rozporządza architekt, pozwalają mu na śmiałość pomysłu i karkołomne koncepcje, niedostępne mistrzom dawnym. Filigranowa kolumna żelazna, żelazne wiązanie (wywierające nacisk na jedno dane miejsce, nie zaś rozsadzające ściany) pozwalają dziś na kombinacje, o których urzeczywistnieniu ongi nie marzono. Szybkość w robocie, różnorodność materjału, musiały wpływać na rozszerzenie architektonicznych pomysłów. Czy atoli przy pomocy tych technicznych ułatwień sztuka architektoniczna zdołała stworzyć dzieła, jako wyraz *piękna*, przewyższające istniejące od wieków pomniki? Pozwalamy sobie wątpić. Dzisiejsze gmachy z żelaza i szkła np. podziw budzą, istotny podziw, ale zachwytu nie wzniecą.

Śmiałość dzisiejszych architektów wyniosła ich tylko po za szranki akademizmu i ożywiła szematowe formułki, po za których „czystością" nic nie widzą t. zw. akademicy.

I nasza twórczość architektoniczna płynie z prądem nowoczesnym i w owym kierunku dążącym *ante omnia* do oryginalności, do dorzucenia do starych wzorów i do klasycznych formułek jakiego nowego pomysłu. Młode przeważnie siły rwą się do zaimponowania czemś niebywałem; starsi wolą iść utartą drogą, akademickiej radzi trzymają się rutyny i, nie zatracając wcale samodzielności, w tem piękna szukają, w czem tylu już a tylu znakomitych poprzedników je znalazło.

Oba te kierunki: akademicki (powiedzmy dla zadowolenia wielu „szkolny") i nowoczesny, w oryginalność i niebywałość bijący, znajdziemy i na otwartej właśnie u nas w Towarzystwie sztuk pięknych wystawie konkursowych projektów i dzieł architektonicznych.

Oto np. prace pp.: Adamczewskiego, Hinza, Hussa („Projekt na gmach muzeum przemysłu we Lwowie) mają na sobie niezaprzeczenie akademickie piętno; natomiast spójrzmy na francuzki renesans p. Wieliczki, przypominający zamki w Blois, w Chambord i inne, to już wycieczka w dziedziny, o których nie rada słucha akademja.

Łatwiej atoli, niż rozdział na kierunki, pozwoli nam orjentować się po wystawie architektonicznej, rozdział prac konkurujących na kategorje. Kategorję A stanowiłyby: wypracowania szkolne i dyplomowe roboty; kategorję B—prace konkursowe specjalnie na konkursa wykonywane; wreszcie kategorję C stanowiłyby: projekty zatwierdzone do wykonania, lub już zastosowane w praktyce, t. j. wykonane.

Pierwszeństwa zasadniczego którejbądź z tych kategoryj dać trudno. Często zdarza się albowiem, że projekt już wykonany gorszy jest, niż nie wykonany dotąd, lub, że praca na dyplom wykonana, przenosi wartością konkursową robotę. Na to jedynie zwrócić należy uwagę, że projekt architektoniczny zalecony i zatwierdzony do wykonania już przez sąd danego grona sędziów przechodził i że pewne zalety posiadać powinien, że zatem sam się niejako poleca surowszemu badaniu.

Czyim atoli pracom, z pomiędzy na tegoroczny

jekt uorganizowania opieki nad niemowlętami, na wykarmienie za opłatą oddawanemi.

Pomijamy krótkie, treściwe motywy, jako przytaczające dane, ogólnie znane i przechodzimy wprost do *desideratów* tego ważnego projektu.

*

Dla zapewnienia ochrony niemowlętom, oddawanym za opłatą na wykarmienie w Warszawie, niezbędnem jest — słowa projektu — idąc za wzorem urządzeń pomyślnie funkcjonujących za granicą, a szczególniej w miastach francuzkich, angielskich, szwajcarskich i niemieckich:

1) iżby odpowiednia władza uznała przyjmowanie dzieci za opłatą na wykarmienie, jako proceder, wymagający konsensu miejscowej zwierzchności policyjnej;

2) iżby opublikowane były warunki udzielania konsensu na karmicielki płatne;

3) iżby udzielanie konsensu nie mogło nastąpić inaczej, niż po biegłem ocenieniu stosowności mieszkania, wewnętrznego urządzenia, moralności, stopnia zamożności i schludności osób, chcących przyjmować na wykarmienie dzieci za opłatą;

4) iżby rzeczone ocenienie dokonywane było każdorazowo przez zejście na miejsce lekarza i innych osób upoważnionych i po wypełnieniu wszystkich punktów odpowiednio ułożonego kwestjonarjusza;

5) iżby osoba, otrzymująca konsens na karmicielkę, podpisywała deklarację, obejmującą wyszczególnienie warunków, od zadosyćuczynienia którym udzielenie i trwanie konsensu zależy, równie jak i wyszczególnienie przekroczeń, powodujących cofnięcie konsensu lub ściągających na nią kary policyjne;

6) iżby osobie, otrzymującej konsens na karmicielkę płatną, wręczaną była przystępnie napisana informacja, określająca wymagania hygieniczne, a w szczególności djetetyczne, dotyczące trybu wychowania, a nadewszystko karmienia niemowlęcia.

Projekt konsensu.

Nikt za opłatą nie ma prawa dłużej, niż 24 godzin, trzymać w swem mieszkaniu dziecka mniej, niż 3 lata mającego, w rękach rodziców niebędącego, celem jego wykarmienia, nie otrzymawszy na to właściwego konsensu.

Konsens udziela się bezpłatnie.

Rozstrzygnięcie pytania co do udzielenia lub odmówienia w danym razie konsensu zależy od tego, czy i o ile przewidywać można, iż z uwagi na wszystkie okoliczności, a w szczególności z uwagi na osobistość i warunki bytu przedstawiających się karmicielek, dziecko znajdzie w nich należną pod każdym względem opiekę, odpowiednio do dołączającego się kwestjonarjusza.

Konsens może być każdej chwili odebranym; dziecko czy dzieci u karmicielki, pozbawionej konsensu będące, winne pod karą natychmiastowo być zwrócone rodzicom, matce lub osobie, która karmicielce dziecko na wykarmienie oddała była.

Karmicielka nie może jednocześnie mieć u siebie na wykarmieniu więcej, niż 2 dzieci młodszych od lat 3.

Karmicielka, niezależnie od uzyskania konsensu, winna o każdem przyjęciu dziecka i o każdem ubyciu (przez oddanie rodzinie, pośredniczce czy instytucji publicznej lub prywatnej, wreszcie przez śmierć) uwiadamiać w ciągu 24 godzin władzę policyjną, na formularzu właściwym, bezpłatnie jej udzielanym.

Karmicielka, otrzymująca konsens, zobowiązuje się do spełniania przepisów, dotyczących meldowania przybytku i ubytku dzieci wykarmianych, do wykonywania instrukcyj, odnoszących się do żywienia i wychowania dziecka, równie jak i do zezwalania na wszelki nadzór i kontrolę, jaką władza rozciągnąć nad nią, jej mieszkaniem i otoczeniem uzna za stosowne. Za stawianie w tej mierze jakichbądź przeszkód lub oporu karaną będzie.

O zmianie mieszkania karmicielka winna pod utratą konsensu zawiadomić władzę. Władza bezzwłocznie bada warunki nowego mieszkania w ten sam sposób, jak przy udzielaniu konsensu.

O udzielonym konsensie władza policyjna uwiadamia natychmiast policyjnego naczelnika rewiru, w którym zamieszkuje karmicielka otrzymująca konsens.

Do zebrania wiadomości o osobie, poszukującej konsensu na karmicielkę, o jej uczciwości i stosunkach jej męża lub innych osób do jej najbliższego otoczenia należących, równie jak i do sprawdzenia warunków materjalnych jej bytu i mieszkania, dopomaga policji Towarzystwo opieki nad biednemi matkami i t. d.

Projekt deklaracji od osoby konsens otrzymującej.

Osoba (osoby), będąca właścicielką powyższego konsensu, zgodnie z rozporządzeniem N. N. obejmującem warunki konsensu:

1) starać się będzie o uzyskanie nowego konsensu w razie zmiany mieszkania;

2) w razie złego postępowania z dzieckiem lub w razie zgubnych dla dziecka zmian w urządzeniu domowem zajść mogących, konsens zostaje odebranym;

3) tak urzędnikom policji, jak i protektorkom Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami, przez policję do tego upoważnionym, każdej chwili zapewni wstęp do mieszkania swego, udzieli odpowiedzi na wszelkie pytania, dotyczące dzieci u niej na wykarmieniu będących i dzieci te na żądanie zawsze okazać będzie gotowa;

4) o każdem przyjęciu i ubyciu dziecka wykarmionego złoży u właściwej władzy doniesienie zapomocą właściwego formularza;

5) więcej nad dwoje dzieci niżej lat 4 trzymać na wykarmieniu jednocześnie nie będzie.

*

Z kolei artykuł *Medycyny* podaje „Projekt kwestjonarjusza przed udzieleniem koncesji", obejmującego szczegółowe dane co do osobistości osoby koncesjonowanej, tudzież „projekt kwestjonarjusza dla osób, wizytujących dziecko perjodycznie".

Zdaniem autorów projektu, obowiązki stałego odwiedzania dzieci, na wykarmienie za opłatą oddawanych, mogłyby spełniać protektorki Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami, oraz ich dziećmi. Wizytatorki te wypełniałyby ów kwestjonarjusz do użytku następnie władzy policyjnej.

Projekt powyższy zapewne wkrótce wejdzie w wykonanie.

W wieku elektryczności.

Chociaż w epoce, w której żyjemy, nic już dziwić nie powinno, i chociaż otrzaskani jesteśmy z nadzwyczajnościami, przyznajemy, że nie bez zdziwienia dowiedzieliśmy się o zastosowaniu telefonu do nabożeństwa. Ten ostatni wyraz postępu zdarzył się przed kilku tygodniami w Birminghamie i dzienniki angielskie są pełne szczegółów w tym przedmiocie.

Gdy kanonik Wilcox stał się pastorem, zawiadującym parafją Christ Church, zaledwie sto osób uczęszczało na jego nabożeństwa mimo wymowy, jaką się odznaczał, i mimo jego gorliwości religijnej. Konkurencja pomiędzy kościołami i kaplicami różnych sekt protestanckich jest tak wielka! Zaradny pastor wpadł jednak na sposób znalezienia parafjan. Połączył swój kościół ze stacją centralną telefonów i można obecnie, nie opuszczając swego domu, słuchać kazania i śpiewania psalmów, przykładając rurkę telefonową do ucha. Jest to wygodne, arcywygodne i pozwala połączyć wrodzone przyzwoitym anglikom uczucie religijności z niemniej silnem przyzwyczajeniem do komfortu. Jak się tylko przez prospekta dowiedzieli parafjanie, posypały się abonamenta. Wiele osób się żali, że jednocześnie tylko 40 osób może uczestniczyć w nabożeństwie przez pośrednictwo telefonu i zarząd jego na gwałt zakłada dodatkowe przyrządy. Co więcej i co niemniej jest pocieszającem, kościół sam jest także przepełniony. Tam, gdzie niedawno jeszcze setka pobożnych ziewała przestrono, obecnie dusi się 3,000 owieczek. Jedni przychodzą bezwątpienia słuchać wymownego kaznodziei, ale drudzy chcą oddać hołd nieporównanemu spekulantowi. Są także tacy, co szukają okiem przyrządu, pozwalającego nawet w oddalonych przedmieściach łączyć się duchem z pastorem Wilcox, ale ci ostatni są podobno zawiedzeni, gdyż przyrząd telefoniczny jest skromnie ukryty za amboną. Dzienniki podają listy rozmaitych parafjan, którzy wyrażają swoje zadowolenie z instytucji. Są pomiędzy nimi i zeznania wysoce naiwne. Do takich zaliczyć można uczynione przez jedną ze słuchaczek, która twierdzi, że gdy czuje, iż jej uwaga słabnie, oddaje rurkę telefoniczną siedzącej przy niej córce. Ta ostatnia prawdopodobnie czyni tak samo. Każda z tych pobożnych białogłów korzysta tylko z części nabożeństwa, ale pozostawia im to możność skompletowania go w godzinach wolnych, tak jak to czynią stenografowie po sesjach publicznych.

Kanonik Wilcox obiecuje sobie szczególne powodzenie

---

konkurs nadesłanych, oddać pierwszeństwo pod względem: artyzmu, pomysłowości, sumiennego wykonania i szerokości skali?

Zdaje nam się, że komitet konkursowy najgorętszą odbędzie dyskusję nad pracami pp. Szyllera, Jabłońskiego, Tolwińskiego, Wieliczki, Marconi'ego i Hosera. To są najpoważniejsi kandydaci obecnie do nagród konkursowych.

Pp. Szyller i Jabłoński, obaj wychowańcy akademji sztuk pięknych petersburskiej, medalami jej zaszczyceni (p. Schiller po otrzymaniu wielkiego złotego medala, odbył przed laty kilku podróż zagraniczną trzyletnią na koszt tejże akademji), wystawili bardzo skomplikowany i umiejętnie pomyślany projekt (zatwierdzony) hali targowej, której budowa ma się niebawem rozpocząć w naszem mieście; projekt (zatwierdzony) bibljoteki mającej stanąć na podwórzu uniwersytetu tutejszego; projekt (zatwierdzony) gmachu gimnazjum IV-go, który stanąć ma w ogrodach t. zw. po-kapucyńskich; projekt szkoły rzemieślniczej imienia Konarskiego, mającej stanąć na Lesznie; projekt (zatwierdzony) prywatnej szkoły fabrycznej p. Dietla mającej stanąć w Sosnowicach; wreszcie projekta kilku domów prywatnych, już zdobiących miasto nasze (np. kamienicy p. Regelmana w alejach Jerozolimskich, p. Frumkina na Lesznie). Projekt domu hr. Łubieńskiego, przeznaczony dla ul. Chmielnej, wykonany nie został.

Z całego szeregu tych prac najponętniej wpada w oko projekt gmachu nowej uniwersyteckiej bibljoteki. Renesans włoski, zastosowany w niektórych szczegółach do otoczenia, z którem nowa budowla harmonizować powinna, sprawia bardzo artystyczne wrażenie. Zasługują też na uwagę trafne i oryginalne pomysły urządzenia wewnętrznego.

Projekt gimnazjum IV-go ma przedewszystkiem za sobą na pierwszy rzut oka oryginalność, unikającą tak szczęśliwie szablonu rządowych gmachów.

Wreszcie projekt hali jest jedną z najpoważniejszych robót na wystawie konkursowej.

Popisem obecnym dali młodzi artyści dowód i wielkiej pracowitości i smaku; przypuszczać należy, że fachowi sędziowie znajdą w ich planach, zatwierdzonych do wykonania, zalety niemniej dobrze świadczące i o umiejętności technicznej projektodawców.

My zwracamy, przy sposobności, baczną uwagę publiczności, zwiedzającej wystawę na nazwisko p. Szyllera. Z trzechletniej wycieczki swej po Europie zebrane studja i kopje zaprezentował nam rok temu artysta i mało czyjej z pewnością uszły one uwagi. Były tam prześliczne motywa architektoniczne z Włoch, Hollandji, Hiszpanji odtworzone z benedyktyńską iście pracowitością i wielkim smakiem. Mówiono też swojego czasu bardzo pochlebnie o projekcie p. Szyllera na pomnik dla Wiktora Emanuela, za który otrzymał on stopień akademika petersburskiej akademji. Obecny popis konkursowy, obfity w prace poważne i wysoce artystyczne, potwierdza nadzieje, które talent p. Szyllera obudził.

P. Mikołaj Tolwiński, rodem z Warszawy, laureat przed dwoma laty tutejszego konkursu architektonicznego, stale przebywa w Odessie, i podobno—czemu się nie dziwimy—wziętość zaszczytną tam sobie zdobył.

Jego np. „Projekt zakładu leczniczego nad morzem Czarnem" jest pracą dużej skali, robiącą przedewszystkiem dodatnie wrażenie swoją wspaniałością.

Niemniej pięknie wyróżniają się prace p. Wieliczki. Są to—o ile wnosić należy—prace wykonane na medalowe akademickie konkursy w akademji petersburskiej, są to zatem dzieła skończonego już fachowca, niejako popisy z *meisterschule*, dające miarę tego, na co zdobyć się może artysta.

Dobre to projekta, śmiałe, szerokiej skali, ze smakiem i artyzmem pomyślane.

P. Marconi, warszawianin, skromne, ale zgrabne wystawił projekty kościołów w t. zw. stylu wiślano-baltyckim.

Ciekawy rodowód owego stylu, w rodzaju romańsko gotyckim, da się wyprowadzić aż z miast hanzeatyckich, Lubeki, Bremy, gdzie dotąd stylu tegoż okazów znajdziemy niemało. Krzyżacy go nad Baltyk przenieśli, a ztamtąd dotarł on i w nasze strony. Ładny jest i nie dziw, że wziętość ma dotąd.

Pochwała też szczera należy się p. Pawłowi Hozerowi, synowi naszego współobywatela, kierownika zakładu ogrodniczego. Piękny jego projekt kościoła w stylu romańskim jest pracą dyplomową, wykonaną w politechnice ryskiej gdzie artysta się kształcił.

Zwraca swoją *actualité* uwagę na siebie wielka akwarela p. Ed. Goldberga, przedstawiająca, jak ewentualnie wyglądać może projektowany i tak obszernie komentowany bulwar nad Wisłą. Istotnie—panorama! P. Goldberg nie ograniczył się na przedstawieniu nam samego bulwaru, ale upiększył go nadto szeregiem nadprogramowych kamienic, które należałoby pobudować, aby tak bulwar mógł wyglądać, jak się przedstawia wyobraźni projektodawcy. Ani słowa, przyjemnie byłoby spacerować takim bulwarem, ale poczekajmy wpierw na naszego... Hausmana i na budżet... paryzki.

„Projekt domu dochodowego" przypomina nam konkurs, ogłoszony niegdyś przez dyrekcję teatrów na właśnie taki dom „dochodowy", który stanąć miał opodal rządowych teatralnych gmachów. Oprócz planu p. Goldberga, znajdujemy też na wystawie projekt domu „dochodowego" skreślony przez pp. Szyllera i Jabłońskiego. Oby te projekty, zdaje nam się, powstały z inicjatywy rzeczonego konku-

w miesiącach zimowych, w porze słotnej i mroźnej. Chcemy wierzyć, że się nie zawiedzie i jedyna obawa, jaką czujemy, jest, żeby inni czcigodni pastorowie nie naśladowali go i nie zmniejszyli dochodu z abonamentów telefonicznych.

Fonograf ciągle nowe znajduje też zastosowania i rozszerzy je jeszcze niechybnie wskutek nowych ulepszeń, jakie udało się doń wprowadzić genjalnemu Edisonowi. Nietylko przez elektryczność, ale przez wodę jest najnowszy model wprowadzany w ruch. W Nowym Jorku niema już wielkiego domu handlowego, któryby stenograficzne korespondencje nie zastąpił przez fonograf. Naczelny buchalter dyktuje okólnik albo list fonografowi, który przekazuje go machinie piśmienniczej. Cylindry ruchowe są zachowywane w archiwach, jako nieomylne dokumenta. W Chicago na wielkim meetingu nie było już stenografów, i zastąpiły ich legjony po prostu dwa fonografy, a próba ta tak się powiodła, że natychmiast utworzyło się towarzystwo sprawozdań fonograficznych, które się podejmuje dawać daleko dokładniej, aniżeli to czynili stenografowie z procesów, meetingów, kongresów etc.

Obecnie Edison pracuje nad zużytkowaniem cieplika słonecznego. Doświadczenia jego trzymane są w wielkiej tajemnicy i mają one podobno wywołać największą rewolucję w ustroju społeczno-ekonomicznym, o jakiej tylko marzyć było można.

Czekajmy! A cierpliwość nasza prawdopodobnie na zbyt długą próbę wystawiona nie będzie. (+)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż oprócz niedawno urządzonych konsulatów w Hullu, Liwerpoolu, Algierze i innych punktach, zaprojektowane jest otwarcie konsulatów i misyj dyplomatycznych w Glasgowie, Riece, Dublinie, na wyspie Cejlon, w Barcelonie, Messynie, Amsterdamie, Szczecinie, Skutari, Tulonie i in.

= Dowiadujemy się, że na utrzymanie w należytym porządku budynków i szop, przeznaczonych na skład narzędzi ogniowych zarząd, kolei wiedeńskiej zaprojektował na r. b. fundusz, wynoszący około rs. 10,000.

= Właściciele dorożek otrzymali polecenie, aby, korzystając z czasu, gdy są w użyciu sanki, zajęli się gruntowną naprawą ekwipaży, zwłaszcza, iż zbliża się termin wykupu nowych świadectw na rok 1891-szy; właściciele, których dorożki nie będą w należytym stanie, świadectw tych nie otrzymają.

= Utrzymujący zajazd wrocławski, Lejba Herszkowicz, za niezameldowanie w ciągu jednej doby 15-tu osób, na zasadzie § 59-go ust. skazany został na 15 rs. kary lub na trzy dni aresztu.

= Ze względu na wzrastające koszta utrzymania przytułków położniczych, które w roku 1890-ym doszły do sumy rs. 12,849, wyznaczono na koszta stałego ich utrzymania, zamiast rs. 1,800 na jeden przytułek, jak to było dotychczas, po rs. 2,140. Różnica podwyżki na 6-iu przytułkach wynosi rs. 2,040.

= Zarząd biura informacyjnego nędzy wyjątkowej otrzymał w ciągu m. grudnia r. z. z ofiar dobrowolnych sumę rs. 2,415 kop. 10½ i wsparł w tym czasie 735 rodzin ubogich.

= Z zapisu ś. p. Adama Chojnackiego rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyznała i wypłaciła nagrody za długoletnią i nieprzerwaną służbę w jednem miejscu następującym kucharkom: 1) pierwszą nagrodę w sumie rs. 150 Monice Nowak za 30 lat służby u państwa Krajewskich; 2) drugą nagrodę w kwocie rs. 75 Magdalenie Adamiak za 26 lat służby u pani Antoniny Majewskiej.

= W ciągu ostatnich kilku dni w okolicach ulicy Chmielnej i Twardej zamknięto pięć drugorzędnych restauracyj.

= Za rogatkami jerozolimskiemi po lewej stronie szosy, w sąsiedztwie obozu mokotowskiego, wykończono budowę nowego murowanego magazynu, będącego własnością intendentury, w którym znajdzie pomieszczenie 150,000 pudów soli.

= Dowiadujemy się, iż w jednej z resurs tutejszych ma być dany prywatny wieczór maskowy, około którego krzątą się znane z powodzenia w zabawach grono pań i panów; szczegóły obiecano nam wkrótce nadesłać.

= Posadę archiwisty biura kontroli służących otrzymał p. Michał Bimman, b. pom. referenta kaliskiego rządu gubernjalnego.

= *Prawit. wiestn.* ogłasza między innemi nagrodami, że rangę rzeczywistych radców stanu otrzymali pp.: prezes sądu okręgowego warszawskiego Czerniawski, towarzysz prokuratora izby sądowej warszawskiej Stepanow, towarzysze prokuratorów sądu okręgowego kieleckiego Waniewicz i suwalskiego Prozorow, członkowie izby sądowej warszawskiej Lütze, Kapustiański, Koczubej i Kwiatkowski, towarzysz prezesa sądu okręgowego kaliskiego Naumow, oraz profesorowie uniwersytetu warszawskiego Dydyński i Antoni Okolski. Oznaki orderu św. Stanisława I-ej klasy udzielone zostały: prezesom departamentów izby sądowej warszawskiej: Świeczyńskiemu i Markowowi i prezesowi sądu handlowego warszawskiego Koncewiczowi. Order św. Anny I-ej klasy otrzymał profesor uniwersytetu warszawskiego von Trautvetter, ordery zaś św. Stanisława I-ej klasy profesorowie uniwersytetu warszawskiego: Wostokow i Jefremowski, oraz naczelnicy dyrekcyj naukowych: chełmskiej Rublewski i siedleckiej Dobrowolski.

= Urzędnik do szczególnych poruczeń przy warszawskim oberpolicmajstrze, porucznik Strukowski, powróciwszy z urlopu, objął obowiązki służbowe.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: członek komitetu opieki nad rannymi jenerał piechoty Narbut z Lublina i naczelnik zakładów rządowych górniczych w Królestwie Polskiem, rz. r. st. inżenier Wincenty Choroszewski z Petersburga; wyjechał do Petersburga t. r. Pfel. Wczoraj przejeżdżał przez Warszawę, udając się do Wiednia, feldjeger Anderson.

= Utalentowana nowelistka i poetka, Marja Konopnicka, przybyła z Monachjum do Warszawy na pogrzeb syna.

= **Z literatury.**

* Znane w literaturze powszechnej studjum socjologiczne M. Gugau'a „Wychowanie i dziedziczność" ukazała się w przekładzie polskim p. J. K. Potockiego, nakładem Lewentala.

* P. Ludwik Niemojowski wydał ciekawą dla ludu broszurkę p. t. „Protazy".

Jest to popularnie skreślony obrazek, piętnujący pokątnych doradców.

* Staraniem *Zdrowia* wyszło dzieło dra Flügge'go, dyrektora zakładu hygienicznego we Wrocławiu, p. t. „Zasady hygieny".

Książka, o 600 stronicach druku, pisana jest na użytek studentów, lekarzy praktykujących, urzędników lekarskich i administracyjnych itd.

Dzieło dra Fl. ukazało się nakładem funduszu, pozostałego po wystawie hygienicznej warszawskiej z r. 1887-go.

* Z pod prasy wyszedł „Łodzianin", kalendarz dla miasta Łodzi, obejmujący obszerny i starannie opracowany dział informacyj miejscowych.

Jest to trzeci rok wydawnictwa firmy księgarskiej łódzkiej C. Richtera.

* Wyszedł z druku zeszyt 33-ci „Encyklopedji humoru".

* Ukazał się w handlu zeszyt 125-ty (tom XI-ty) „Słownika geograficznego", obejmujący wyrazy od „Stepania" do „Strążysk".

* W przekładzie Callierowej otrzymaliśmy powieść Jokaja „Bogaci nędzarze".

* Nakładem Gebethnera wyszła powieść Józefa Rogosza p. t. „Karjerowicz".

* *Prawda* rozpoczęła druk noweli Orzeszkowej p. t. „Zrozpaczony" i studjum Wł. Smoleńskiego o prądach literacko-naukowych w końcu z. w.

* W *Tygodn. mód* znajdujemy ciekawe studjum o „Pierwszej miłości" Heinego.

* *Gaz. polska* drukuje powieść S. M. Roguskiego (Esemera) p. t. „Zagony".

* Świeżo wyszedł z druku nowy zbiór nowel Zapolskiej p. t. „Fantazje i drobnostki".

W tomie tym znajdujemy 17 utworów utalentowanej powieściopisarki.

* Wyszła z druku powieść w 2-ch tomach Wilkie Collins'a p. t. „Kobieta w bieli".

* Nakładem Gebethnera i Wolffa ukazała się powieść 2-tomowa Gawalewicza p. t. „Drugie pokolenie".

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro czynne będą tylko dwa teatry: w Rozmaitościach przedstawiony zostanie „Klub kawalerów" Bałuckiego, a w Małym ukaże się straussowska „Zemsta nietoperza".

* Z „Ewy", której pierwsze przedstawienie naznaczone jest na sobotę, odbyła się dzisiaj w teatrze Rozmaitości próba jeneralna.

Tytułową postać odtworzy panna Marczełłówna.

* Teatr Mały przygotowuje na tydzień przyszły premjerę.

Będzie nią czteroaktowa krotochwila Karola Laufsa, przerobiona z niemieckiego p. t. „Szalony pomysł".

* Jubilata wczorajszego, p. Władysława Szymanowskiego, przyjmowała publiczność teatru Rozmaitości owacyjnie.

Ogólny a serdeczny oklask powitał wchodzącego na scenę artystę, który ukazał się wczoraj jako przepyszny Wojtuś w komedyjce Lubowskiego „Przez wdzięczność".

Przy odgłosie oklasków wręczono jubilatowi, święcącemu dwudziestopięciolecie pożycia ze sztuką, wieniec z cyfrą „25".

* (*J. H.*) Z powodu 25-letniego jubileuszu p. Władysława Szymanowskiego, zamieszczone zostały w kilku pismach wzmianki o jego karjerze artystycznej.

Nadmieniono w nich, że był synem Wojciecha, także artysty dramatycznego w Warszawie, a bratem Wiktorji Bakałowiczowej przedwcześnie zgasłej gwiazdy sceny naszej.

Nadmieniono dalej z tego powodu, że dzisiejszy, jubilat pochodzi z rodziny namaszczonej na kapłanów sztuki, a jednak nie wspomniano o dziadku p. Władysława, Marcinie, który był niegdy pierwszorzędnym tragikiem w trupie Wojciecha Bogusławskiego, założyciela teatru.

Starzy warszawianie twierdzili, że był to ideał tragika; obdarzony pełną wymową, klasycznemi kształtami, twarzą przyjemną, zapałem i uczuciem przejmował się i zgłębiał każdą rolę.

---

su. O dalszych atoli jego losach nic powiedzieć nie umiemy. Co się z owym konkursem stało? Czy rozstrzygnięty będzie kiedy?

Wyróżnia się pod niejednym względem wizerunek domu przy ulicy Brackiej dziś stojącego, wykonanego według planu p. Rudakowskiego (z Warszawy). Zastosował w nim architekt-artysta grecką polichromję, której wzory znajdujemy też obok wystawionych projektów. W całości budowy znalazły się przymieszki staro germańskie i styl grecki w czystości swej wcale nie utrzymany (np. okna), niemniej przeto inowacja p. Rudakowskiego zasługuje na uznanie; praca jego sumienna i dobrze przeprowadzona. Szkoda tylko wielka, że obecnie polichromja wiele od wpływów atmosferycznych ucierpiała i dom nr. 4 stojący przy ulicy Brackiej, wskutek tego, nie daje dokładnego wyobrażenia o pięknym pomyśle artysty.

P. Rudakowski wystawił nadto projekty domów wygodnych i hygienicznych. Przypatrywaliśmy się ich rozkładowi pilnie. Hygieniczne będą owe domy— niewątpliwie, ale czy wygodne?... o tem pozwalamy sobie wątpić.

Wspaniale przedstawia się „Kurhaus" p. Widawera. Śmiało pomyślana całość sprawia wdzięczne wrażenie i niewątpliwie po wykonaniu imponująco by wyglądała. Zawiele tylko nieco praca p. Widawera budzi — wspomnień. Uparcie np. napastują nas przy oglądaniu niektórych szczegółów wspomnienia Opery paryzkiej... Ale trudno, wszak i „kasyno", które mamy przed sobą, jest w owym stylu XIX-go wieku, który cechy wspólne kładzie na tyle „efektownych" dzisiejszych budowli.

Na ostatku, ale bynajmniej nie jako „ostatniemu", należy się wzmianka projektowi p. Hendela. Jest nim plan restauracji zamku Tęczyna bardzo, ale to bardzo umiejętnie i gustownie opracowany.

Poważna to robota, pewna sił i środków, zgrabna, wdzięczna. Żałujemy tylko, że artysta nie przedstawił nam jednocześnie wizerunku zamku Tęczyńskiego w stanie obecnym. Czy są tam jeszcze ślady takich właśnie motywów architektonicznych, na jakich oparł artysta swoją restaurację? Dla dokładnego zdania sobie sprawy z projektu konkursowego, musimy przecież wiedzieć, co *jest* tam w obecnej chwili, czy aby czego projekt nie zburzył, czy aby nie zrywa z pomysłem pierwotnym?

Bądźcobądź atoli, ciekawą jest, piękną i zasługująca na zachętę praca p. Hendela. Zasługa to istotna artysty, że ją podjął.

Dodajmy do wspomnianych wyżej: prace pp. Hussa, Wąsowicza, Trębickiego („Plan domu w Dłutowie"), Kluczewicza, Nowakowskiego i Żółtowskiego, Münnicha, z których każdy po kilka wystawił pomysłów rożnorodnych, a samo już wyliczenie da miarę, jak pokaźną i liczebnie i jakościowo jest obecna wystawa konkursowa.

Sprawia ona bardzo dodatnie wrażenie, nader ciekawą jest nawet dla profanów i chlubnie świadczy o uzdolnieniu fachowem, sumiennej pracowitości i smaku artystycznym naszych artystów-architektów.

Praca ich widocznie obraca się z konieczności w dosyć skromnym zakresie robót obstalunkowych, z małemi wyjątkami niezbyt dużej skali, widać jednak, że artyści nasi do każdej skali wznieśćby się potrafili.

Szkoda, że komitet konkursowy ma do rozporządzenia trzy tylko nagrody (które przyznane zostaną dopiero d. 24-go b. m.). Wszystkim wystawcom należałaby się od nas, publiczności, jakaś oznaka wdzięczności za przyjemność, którą nam popisem swym sprawili.

Cz. Jankowski.

Urodził się Marcin Szymanowski w r. 1775-ym w Poznaniu.

Ukończywszy nauki w szkołach tamtejszych, służył w artylerji, a po wyjściu z niej poświęcił się zawodowi scenicznemu i pierwszy raz wystąpił w r. 1797-ym w małej roli swata w operetce „Wdzięczni poddani"; druga z kolei rola hrabiego Klarandona w dramie „Eugenja" zapowiedziała artystę znakomitego.

Główne role jego były: „Cyd", „Hamlet", „Otello" i t. d.

Później zaczął przedstawiać role ojców, a szczególniej jaśniał talent jego w rolach: arcykapłana w „Atalji", Tezeusza w „Fedrze" itd.

Było także przedstawionych kilka dzieł jego, tłumaczonych z niemieckiego i francuzkiego.

Ostatni raz występował d. 2-go września 1830-go r. w „Precjozie"; zmarł d. 13-go października tegoż roku.

Talent dramatyczny Szymanowskich jaśnieje nie w dwóch, lecz w trzech pokoleniach...

* Dowiadujemy się, iż dyrektor orkiestry włościańskiej, p. Namysłowski, którego drużyna muzykalna od tygodnia już dzielnemi mazurami i oberkami bawi publiczność w Belle-vue, urządza wielki koncert na rzecz jednej z tutejszych instytucyj dobroczynnych.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 287, Letnim 308, w Małym widowiska nie było; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 710.

— Ze sztuki.

* W końcu bieżącego miesiąca Towarzystwo sztuk pięknych ogłosi bliższe warunki konkursu na r. 1892-gi.

Tym razem konkurs obejmie prace z dziedziny malarstwa.

* Towarzystwo krakowskie sztuk pięknych daje, jako premjum, reprodukcję z portretu Sienkiewicza, wykonanego przez Kazimierza Pochwalskiego.

Reprodukcja wykonana będzie w *aqua forta.*

* W tych dniach salony Towarzystwa sztuk pięknych, obok oświetlenia elektrycznego, będą ogrzewane za pomocą specjalnych pieców gazowych i zostaną zaopatrzone w kanapki i krzesełka wyściełane.

— Muzeum etnograficzne.

Zanim się rozstrzygną losy zwierzyńca i stawiane w tym względzie projekty będą urzeczywistnione, na gruzach spółki ogrodu zoologicznego zawiązuje się muzeum etnograficzne.

Jak wiadomo, w pałacyku Bagateli znajdowały się zbiory naukowe, pochodzące z darów rozmaitych osób.

Po odłączeniu okazów zoologicznych i mineralogicznych, spółka zwróciła wszystkie okazy etnograficzne, warunkowo przez ofiarodawców złożone.

Kilkunastu ludzi dobrej woli, z dr. Janem Karłowiczem redaktorem *Wisły* na czele, zbiory etnograficzne przyjęło na swoją rzecz, z postanowieniem przecież zapłacenia kilkuset rubli spółce zoologicznej za szafy.

Jednocześnie p. Leopold Janikowski, znany podróżnik afrykański, dołącza swoje zbiory, które dotąd stanowią oddzielną wystawę w sali muzealnej.

Połączone w ten sposób zbiory dają około 5,000 okazów, co już może stanowić poważny zawiązek muzeum etnograficznego.

Zanim się znajdzie odpowiedni lokal na pomieszczenie i urządzenie muzeum, dostępnego dla publiczności, zbiory ze zwierzyńca i zbiory p. Janikowskiego przyjął łaskawie na skład we Frascati hr. Branicki.

Należy się spodziewać, że taki lokal wkrótce się znajdzie i miasto nasze zyska muzeum etnograficzne, które z czasem, przy ofiarności ogółu, może się znakomicie rozwinąć.

— 24-ty stycznia.

Bal na rzecz ubogich prażan, mający się odbyć w d. 24-ym stycznia w resursie obywatelskiej, zapowiada się bardzo pomyślnie.

Sprzedaż biletów, dzięki starannym gospodyniom, idzie raźno; naddatki wpływają i to nawet pokaźne.

Jest nadzieja, że przy dobrej woli bal uda się znakomicie, a co ważniejsza, że ubodzy przytem skorzystają.

— Oryginalny podarunek.

Znany rysownik humorysta M. w tych dniach święcił uroczystość imienin.

Przyjaciele nadesłali solenizantowi niezwykły podarunek.

Była to piramida na kształt minaretu, wysoka na półtora sążnia.

Podstawa, zamiast filarów posiadała butelki z wódką, pierwsze piętro „zdobiły" nalewki, drugie zapełniały flakony z likierami. wyżej „szampanki", zaś na szczycie, zamiast półksiężyca, umieszczono olbrzymi rogal.

Osobliwą tę piramidę, rzęsiście obwieszoną serdelkami i wszelakiemi zakąskami posłańcy trjumfalnie wnieśli do mieszkania solenizanta.

— Wystawa kucyków.

Z końcem przyszłego miesiąca w Wiedniu będzie otwarta wystawa kucyków.

Podobno kilku właścicieli z Królestwa i jeden z Warszawy wysyłają na tę wystawę swoje okazy.

— Mitręga.

Z Aleksandrowa piszą do nas pod d. 13-ym b. m. o obecnym ruchu pociągów:

„Skutki zamieci śnieżnych i nam się dają we znaki, zaszły one z powodu nieprawidłowego biegu pociągów pruskich, które częstokroć po 3 godziny, a czasem nawet i więcej opóźnione bywają.

Na niewygody wyczekiwań w Aleksandrowie na następny pociąg niemal codziennie narażani obecnie bywają wszyscy pasażerowie, przybywający z Prus rannym pociągiem kurjerskim, który przybywając do Aleksandrowa z wielkiem opóźnieniem, nie zastaje już pociągu, idącego do Warszawy.

Wskutek tego podróżni zmuszeni są czekać na pociąg osobowy, odchodzący ztąd dopiero o godz. 3-ej po południu.

Ponieważ większa część pasażerów, przybywających z zagranicy do Warszawy, opłaca bilety na pociąg kurjerski, przeto i na kupnie biletów ponosi stratę.

Pożądanem byłoby wyjaśnienie, czy nadpłata w takich razach bywa zwracana przez kolej, czy też nie?"

— Niepozorna paczka.

Pan R. w dniu wczorajszym w jednym ze sklepów przy ul. Królewskiej pozostawił przez zapomnienie dość niepozorną paczkę na kontuarze.

Gdy po kilku godzinach zgłosił się ponownie, paczkę bez trudności mu zwrócono.

Nie umiano sobie jednak wytłumaczyć widocznego zaniepokojenia się p. R. o paczkę, której zawartość miała wszelkie podobieństwo do starych gwoździ.

Tymczasem owe gwoździe były to—sztabki nieoczyszczonego złota, którem p. R. prowadzi handel.

Wartość paczki wynosiła 460 rubli...

— Nieostrożna jazda.

Dzień wczorajszy obfitował w wypadki, wynikłe z nieostrożnej jazdy.

Na Zjeździe Franciszek Fabisz, zamieszkały pod nr. 17-ym przy ul. Brackiej, najechany przez sanki № 138, uległ złamaniu nogi.

Na ul. Królewskiej sanie robocze, któremi powoził Józef Herboński. najechały na wózek z mlekiem i rozbiły go.

Wskutek wstrząśnięcia Herboński spadł z sanek i poniósł bolesne obrażenia.

Na tej samej ulicy Jan Trudziński, najechany przez sanki prywatne, uległ złamaniu lewej ręki.

Na ul. Krakowskie Przedmieście rozbiegały się konie, zaprzężone do sanek prywatnych, których stangret, z powodu gwałtownego upadku, boleśnie się potłukł.

Na ul. Wileńskiej Jakób Węcierski, wskutek najechania przez sanki włościańskie, upadł i złamał nogę.

Wreszcie na ul. Ceglanej wypadek najechania był połączony z bójką.

Na jadącego konno Geczners najechał dorożkarz № 363.

Geczner spadł z konia, lecz bez szwanku, i rzucił się na nieostrożnego woźnicę.

Dorożkarz został mocno poturbowany, a zajście wywołało zbiegowisko uliczne.

— Z drabiny.

Smutny wypadek zdarzył się w dniu dzisiejszym, o godzinie 12-ej w południe.

Przy uprzątaniu śniegu z dachów domu przy ulicy Aleje Jerozolimskie nr. 45 zajętych było kilku robotników.

Stróż domu, Antoni Kołodziejski, przystawiwszy drabinę, zaczął się po niej wspinać.

W chwili, kiedy K. znajdował się już na ostatnim jej szczeblu, drabina nagle się odsunęła i nieszczęśliwy człowiek spadł na ziemię z wysokości drugiego piętra.

Biednego człowieka zaniesiono do izdebki.

Miał on wybite zęby przednie, przecięty nos i przepołowione wargi górne, a nadto postradał władzę w obu nogach.

Pierwszej pomocy udzielił niebezpiecznie potłuczonemu felczer, p. Wolski, poczem wezwano dra Stankiewicza..

— Nagły zgon.

Wczorajszego wieczoru Antoni Suchecki, powracając z miasta do domu, uczuł, iż mu jest niedobrze.

Wsiadł więc w sanki, polecając się odwieźć na ul. Łucką pod nr. 8-my.

Sankarz, zapomniawszy numeru domu, stanął przed nr. 12-ym.

Suchecki, wszedłszy na schody, upadł i nagle życie zakończył.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum przy ul. Zgoda.

— Poparzenie.

Do Ignacego Perkowskiego pod nr. 6-ym przy ul. Bednarskiej przyszła wczoraj z interesem 9-letnia Apolonja Wiśniewska.

Dziewczynka stała przy kuchni w chwili, gdy przewrócił się duży sagan z gotującą się kapustą.

Wiśniewska, na którą sagan upadł, została tak ciężko poparzoną, iż straciła przytomność.

Biedne dziecko, po udzieleniu pomocy przez felczera Świderskiego, odwieziono do mieszkania rodziców pod nr. 20-ym przy ul. Marjensztad.

— Pożary.

Wczorajszego wieczoru w fabryce kapeluszy, mieszczącej się w drewnianym domu pod nr. 8-ym przy ul. Wspólnej, wynikł pożar.

Paliła się ściana, przyległa do pieca.

Wszystkie oddziały straży wyruszyły do ognia, lecz tylko trzeci brał udział w gaszeniu, inne zaś cofnięto.

Pożar niebawem stłumiono.

Straty są nieznaczne, lecz w danym wypadku podejrzywa się rozmyślne podpalenie, śledztwo więc zarządzono.

W piwnicy domu pod nr. 11-ym przy ul. Gnojnej, od nieostrożnie zostawionych żarzących się węgli, wynikł pożar.

Paliły się worki i słoma.

Ogień mieszkańcy stłumili.

+ Z Aleksandrowa korespondent nasz pisze d. 13-go b. m.: „Zaszły tu dość ważne zmiany w personelu urzędniczym. Dyrektor komory, rz. r. st. N. P. Bogosłowski, przeniesiony został na takąż posadę do Wołoczysk; dyrektor zaś komory wołoczyskiej, Własow, przybył na jego miejsce; naczelnik telegrafu, A. Bether, zajął posadę pomocnika III-ej klasy kantoru pocztowo-telegraficznego w Kaliszu, jego zaś miejsce objął pomocnik kantoru pocztowo-telegraficznego w Kaliszu, Szmidt; spodziewane są jeszcze dalsze zmiany."

+ Do Brazylji.

Piszą do nas z okolic Celejowa, w pow. garwolińskim:

„Ruch emigracyjny w naszej okolicy był także znaczny, zdaje się jednak, iż na wiosnę przybierze rozmiary groźniejsze.

Przekonywam się coraz bardziej, że po wsiach okolicznych od niejakiego czasu snują się jacyś ajenci, coraz częściej bowiem można tu słyszeć opowiadania o szczęściu brazylijskiem.

Jako *curiosum* powtórzyć należy jedną wersję.

Oto opowiadają, że podpisana została ugoda, na mocy której wolno z Królestwa sprowadzić do Brazylji cztery miljony włościan.

Zapewniają nawet, że wieść tę powtórzył z ambony jakiś proboszcz, który zbiegł w przebraniu włościanki, skoro władze chciały pociągnąć go za to do odpowiedzialności.

Wieści te powtarzają coraz uporczywiej.

Do niedawna włościanie zgłaszali sie do mnie z prośbą o radę.

Pokazywałem im wówczas mapy, przekonywałem, że do Brazylji daleko, że kraj to gorący, a klimat tamtejszy niezdrowy, opowiadałem o dzikich zwierzętach i wężach na ludzi tam czyhających itd.

W kilka dni później dowiadywałem się zwykle, że ten lub ów, mimo mych tłómaczeń, znikł ze wsi.

Pomiędzy innymi wyjechał niejaki Tomaszewski.

Taki był skutek dobrych rad, widoczna zatem, że ajenci używają argumentów silniejszych i że zaczynają działać już wewnątrz kraju, podczas gdy dotąd snuli się tylko na pograniczu.

Księża tutejsi do tej pory nie otrzymali instrukcji, polecającej im nie wydawać metryk bez upoważnienia władz."

+ Samobójstwo.

Przed kilku dniami w Pułtusku, w mieszkaniu swojem, podporucznik 22-go niżegorodzkiego pułku piechoty, Eugenjusz Metelski, wystrzałem z rewolweru, odebrał sobie życie.

Przyczyna targnięcia się na własne życie niewiadoma.

+ Pożary.

W d. 21-ym b. m. we wsi Podlipie, w pow. ciechanowskim, spłonęły zabudowania folwarczne, dzierżawione przez p. Drukieńskiego, ubezpieczone na 2,580 rs.

Pożar zniszczył niemłóconego zboża za 2,000 rs.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

W d. 20-ym b. m. w osadzie Horyszcze spalił się młyn i pięć budynków, zaasekurowanych ogółem na 2,060 rs.

W d. 22-im b. m. w majątku Kowalewo-Opactwo, w pow. słupeckim, wynikł ogień, pastwą którego stały się: śpichrz i pięć innych zabudowań gospodarczych.

Spalone budynki zaasekurowane były na 2,290 rs.

Ogień wynikł z niewyjaśnionej przyczyny.

W d. 23-im b. m. we wsi Horodyszcze, pod Włodawą, ogień zniszczył sześć budynków, a w nich różnych ruchomości na sumę 1,000 rs.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

Rozstrzygnięcie konkursu malarskiego.

Konkurs malarski imienia W. Gersona, na który ogółem nadesłano osiem tylko obrazów, nie wypadł świetnie.

Pomimo ponętnej i pokaźnej nagrody (600 rs.), artyści widocznie czuli się skrępowani warunkiem wystawienia obrazu treści historycznej lub fantastycznej.

Duża była zachęta, ale i trudność niemała dla wielu w nagięciu się do „rodzaju", który upodobaniu ich nie sprzyja i dotychczasowej twórczości nie odpowiada.

To też ani „Zwiastowanie" p. H. Piątkowskiego, ani „W pogoni za ideałem" p. R. Szwoynickiego, ani „Przy fontannie łez w Bakczysaraju" p. J. Ciąglińskiego, ani „Chrystus uzdrawiający ślepych" p. K. Mordasiewicza, ani „Chrystus krzyż niosący" p. J. Styki, ani wreszcie „Mojżesz" p. A. Sochaczewskiego, nie odpowiedziały oczekiwaniom, mogły jedynie zadowolnić zwolenników łacińskiego afory-

zmu: *ut desint vires tamen est laudanda voluntas.* (Jeśli siły nie starczą, tedy i sama chęć jest pochwały godną.)

Sędziów natomiast konkursowych zadowolniła jedna tylko „Milda" p. K. Alchimowicza, obraz, wrócony z zeszłorocznej wystawy monachijskiej, obraz wcale nie znakomity, ale bezsprzecznie najlepszy z biorących udział w konkursie.

Kompozycja, wyobrażająca litewską boginię miłości, piękną, nagą dziewicę w oświetleniu piorunowem, nad trupem—przypuszczalnie—zbałamuconej swej ofiary, nie tłumaczy się jasno dla widza, nie mającego pod ręką podręcznika mitologji litewskiej. Rysunek dobry, malowanie pewne, śmiałe, ale nie wolne od pewnej konwencjonalnej gracji i słodyczy. Sznureczkowy piorun dziwi też, dlaczego tak straszy Mildę, skoro na widza żadnego wrażenia grozy nie wywiera.

Ale—jak się rzekło — „Milda" na obecnym konkursie poważnego współzawodnictwa nie miała i z łatwością piękną wzięła nagrodę.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do d. 17-go b. m. składać można w kancelarji rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej prośby o przyznanie wsparć z zapisu Jakóba Flatowa dla podupadłych kupców lub pozostałych po nich wdów i sierot. Wsparcia są następujące: dwa po 200 rs., pięć po 100 rs., jedno stypendjum w sumie 80 rs. i sześć stypendjów po 100 rs.

— Do d. 17-go b. m. przyjmowane będą w domu bankierskim Stanisława Lessera akcje od tych akcjonarjuszów Towarzystwa dla urządzania i utrzymywania publicznych łaźni i pralni w Warszawie, którzy zechcą wziąć udział w tegorocznem zgromadzeniu ogólnem, zapowiedzianem na dzień 22-gi stycznia.

— D. 17-go b. m. odbędą się w Towarzystwie ogrodniczem dwie pogadanki, a mianowicie: o godz. 6-ej wieczorem mówić będzie p. Franciszek Szanior o kwiaciarstwie gruntowem, a o godzinie 7-ej wieczorem p. Józef Kaczyński o warzywnictwie.

— Do d. 17-go b. m. rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od osób, ubiegających się o pozyskanie nagrody z zapisu Józefa Zacharkiewicza, przeznaczonego dla lokai wyznania chrześcjańskiego za długoletnią służbę w jednem miejscu. Nagród będzie trzy: pierwsza za 20 lat służby 150 rs. druga za 15 lat 75 rs., trzecia za 10 lat 45 rs. Wydanie nagród nastąpi d. 19-go marca.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 13-ym b. m.: Sekretarz tutejszego Towarzystwa sztuk pięknych, hr. Zygmunt Cieszkowski, podjął myśl urządzenia tu w r. b. wystawy zabytków i dzieł sztuki wyłącznie z ubiegłego wieku. Myśl ta znalazła powszechną aprobatę i jest wszelka pewność, iż osoby wpływowe, oraz posiadający pożądane na wystawę ową obrazy, życzliwością swoją dopomogą do jej urzeczywistnienia.—Fotograficzny zakład Juljusza Miena (znany tłumacz Słowackiego na język francuzki) i Sebalda wykonał wspaniałe zdjęcia fotograficzne Heleny Modrzejewskiej w głównych jej rolach tragicznych, według fotogramów amerykańskich. Publiczność tutejsza rozchwytuje owe fotografje, jako pamiątkę występów znakomitej artystki. — Z kilku zapowiedzianych dotychczas balów publicznych najwięcej zainteresowania budzi maskarada, mająca się odbyć w d. 7-ym lutego na dochód orkiestry prywatnej, z rękodzielników złożonej. — Urządzane w redutowej sali teatru t. zw. bale maskowe mają tu już tak podszarzaną reputację, iż myśl urządzenia dla przyzwoitego towarzystwa tego rodzaju zabawy podobała się i zapewne mieć będzie powodzenie.—W tych dniach odbędą się debiuty sceniczne pani Myszkowskiej, żony artysty operetki lwowskiej, i pani Wisłobodzkiej, b. artystki tej sceny.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 12-go b. m.: Dziś odbył się tu pogrzeb ś. p. Władysława Zawadzkiego. Koło literacko-artystyczne złożyło wieniec na trumnie zmarłego.—Na kolei Karola Ludwika między Sądową Wisznią a Chorośnicą, wskutek pęknięcia koła pod jednym z wagonów, nastąpiło wykolejenie tego wagonu. Spowodowało to chwilową przerwę w komunikacji. — Wczoraj w sali Towarzystwa „Skała" poseł Szczepanowski wygłosił odczyt o powstawaniu i wzroście miast. Prelegent zaznaczył różnicę powstawania ich w starożytności i w wiekach średnich. W starożytności miasta były pierwotnie obozowiskami, w wiekach średnich miasta powstawały w miejscach dogodnych na targowiska. Dziś wzrost miast zależy od mniej lub więcej dogodnych warunków naturalnych, pozwalających na utworzenie z miasta ogniska handlu lub przemysłu.— Karnawał we Lwowie dotąd mało ożywiony. Dziś pierwszy wieczór akademicki, we czwartek piknik „starokawalerski", w sobotę w pałacu namiestnikowskim był raut z tańcami, a jutro będzie piknik w kasynie szlacheckiem.—Przybyła do Lwowa panna Józefa Szlezygierówna ma tu wystąpić z koncertem.—Wydział krajowy podniósł projekt założenia szkoły dla przemysłu drzewnego w Kołomyi. Koszta obliczono na 6,000 złr. rocznie.

× **Prof. Brückner,** znany badacz zabytków piśmiennictw słowiańskich, odbył, jak wiadomo, niedawno wycieczkę do Petersburga, celem przejrzenia tamtejszych bibljotek i archiwów; zawadził ten uczony o Warszawę, Gdańsk, Królewiec, Kraków; wszędzie udało mu się wcale pokaźne zebrać żniwo. Obecnie prof. Brückner zdał sprawę ze swej wycieczki Akademji berlińskiej. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że oto, co udało się prof. Brücknerowi odgrzebać z pod kurzu stuleci: najpierw, omówiony już dostatecznie, najstarszy jakoby pomnik literatury naszej, sześć kazań. Następnie: warjanty dwóch ksiąg elegij Kochanowskiego, nieznane niektóre utwory Jana z Czarnolasu, sporo wierszy przedwcześnie zgasłego poety Sępa Szarzyńskiego, koresdondencję Jana Łaskiego z Erazmem z Roterdamu i Melanchtonem (1526—36), mnóstwo utworów satyrycznych i epicznych Wacława Potockiego, słowem mniej więcej 200,000 wierszy druku nietkniętego dotąd materjału literacko-historycznego. Zaiste piękne żniwo, zaszczyt przynoszące.

× **Złota róża** papiezka, o której tyle się dziś pisze, dostanie się tego roku... może pani Carnot, żonie prezydenta rzeczypospolitej francuzkiej? Nie wcale. Przeznaczył ją Ojciec św. tego roku dla—cesarzowej austrjackiej. Tak przynajmniej donoszą ostatnie wiedeńskie dzienniki. Założmy się—zgoda? Ale przed zakładem powiedzmy sobie, że złota róża, to wcale nie bagatelny prezent. Najpierw tedy kosztuje taki upominek 10,000 fr. Sam wazonik jest szczerosrebrny, złocony grubo w ogniu. Róża wyrasta z jednego pnia, zwiesza się z jednej gałązki. Po obu stronach wazonika—herby papieskie. Symboliczne znaczenie klejnotu jest następujące: Złoto oznacza wszechpotęgę, świetność i kosztowność srebra—jasność mądrości bożej. Sam Ojciec św. poświęca rzeczoną „różę". Kardynał, wręczający „różę" obdarowanej, ogłasza jednocześnie odpust zupełny dla całego domu.

× **Jan Nicot** otrzyma niebawem w Paryżu wspaniały pomnik. On to pierwszy, będąc w Portugalji francuzkim posłem, przesłał królowej Klementynie de Medici pierwsze nasiona... tytuniu. W 60 lat później (w 1621-ym r.) opodatkował Richelieu wyroby tytuniowe. Z podatku tego wpłynęło do skarbu francuzkiego za pierwszego cesarstwa prawie 40 miljonów franków. Do chwili obecnej ta marna roślina, przeszczepiona na grunt francuzki przez imć pana Nicota, przyniosła Francji 9 miljardów (9,000 miljonów) franków państwowego dochodu. Czyż przeto zwlekać dłużej z zaszczyceniem Nicota, owego dobrodzieja skarbu państwa, pomnikiem? Zaiste, wart mąż ów uwiecznienia w granicie i marmurze!

× **„Cavalleria rusticana"**, opera Mascagniego, wystawiona zostanie w lutym w Monachjum. Krąży, krąży nowość sensacyjna dokoła Warszawy, ale nad Wisłę jakoś trafić wciąż nie może.

× **Kanonizacja Kolumba.** *Berliner Neueste Nachrichten* donoszą z Rzymu, że Ojciec św. zamierza Krzysztofa Kolumba zaliczyć w poczet świętych. Już, podobno, 700 biskupów oświadczyło się za kanonizacją wielkiego podróżnika, i w ciągu bieżącego jeszcze roku należy oczekiwać ostatecznej w tym względzie decyzji. Istotnie, kto jak kto, ale Kolumb to rzetelny krzyż pański dźwigał za życia.

× **Linja kolejowa** przetnie niebawem z północy na południe całą Australję. Długość jej wyniesie 6,000 kilometrów. Połowa linji już oddana do publicznego użytku.

BAŃKI MYDLANE.

W szkole.

— Gapski, powiedz mi, jakie zęby miewa najpierw człowiek?

— Mleczne.

— Bardzo dobrze, a potem?

— Potem?... Wstawiane, panie profesorze.

*

Urywek rozmowy na balu.

— Czy pani ofiaruje mi walca?

— Dziękuję panu. Jestem trochę znużona, wolę odpocząć.

— W takim razie pozwoli pani zająć krzesełko tu obok i poprosić o chwilkę rozmowy?

— Tak?! Wie pan, wolę już tańczyć w takim razie...

*

Kiedy z Lüdową rzeźbisz djalog,
Jakby snycerskim dłutem prawie,
Z drobiazgu tworzysz rzecz wspaniałą,
O Szymanowski Władysławie!

Gdy znów monolog prawisz tłumom,
Myśl wtedy rodzi się jedyna:
Gdy mamy ciebie, nie potrzeba
Nam francuzkiego Coquelin'a.

Jako artystę z bożej łaski
Muzy wciąż pieszczą cię łaskawie.
Złotych ze sztuką dożyj godów,
O Szymanowski Władysławie!...

NEKROLOGJA.

† W trzecią rocznicę śmierci

ś. p. Gracjana Jeger,

budowniczego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, w piątek, dnia 16 stycznia, o godz. **9 i pół** rano. 142

ś. p.

Anulka i ś. p. Melusia

Petersenówny,

córeczki Pawła i Marji z hrabiów Ledóchowskich pułkownikowstwa Petersen, zasnęły w Bogu w mieście Nowomoskowsku, gubernji jekaterynosławskiej, pierwsza w d. 30 sierpnia r. z. po krótkich cierpieniach, przeżywszy miesięcy trzy, druga w dniu 26-ym grudnia r. z. po ciężkiej chorobie, w siódmej wiośnie życia. Obiedwie pochowane solennie w mieście Jekaterynosławiu. Nabożeństwo żałobne tu w Warszawie za niewinne duszyczki zgasłych aniołków odprawione będzie w kościele św. Krzyża w dniu 17-ym stycznia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed. poł. Na smutny ten obrzęd, w ciężkim bólu pogrążeni dziad i babka zmarłych dziecinek, w swojem i rodziny imieniu, zapraszają krewnych i życzliwych. 2—127

† Dnia 16-go b. m., jako w dniu imienin

ś. p. Marcelli z Wiszowatych Laskowskiej,

żony doktora medycyny, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** zrana, przed wielkim ołtarzem, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —136—

Dnia 17-go stycznia r. b., to jest w sobotę, jako w dzień imienin

95

ś. p.

Antoniego Żórawskiego,

za spokój jego duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych. —95—

† W piątek, to jest dnia 16-go stycznia r. b., jako w dzień imienin

ś. p. Marcellego Sąchockiego,

radcy stanu, emeryta, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano, na które zaprasza się familję, przyjaciół i znajomych. —132—

† Dnia 17-go stycznia, tj. w sobotę, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę

ś. p. WIKTORA KOCHAŃSKIEGO,

b. r. r. stanu, odbędzie się żałobna wotywa, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —92—

† W piątek, tj. dnia 16-go stycznia, odbędzie się za duszę

ś. p. Dominika Zielińskiego,

mecenasa, wotywa żałobna w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł. —93—

† Dnia 16-go stycznia, to jest w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Michała Bielskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **10-ej** rano, na które pozostałe w nieutulonym żalu siostrzenice i siostrzeńcy zapraszają. —94—

† **Za spokój duszy**

ś. p. Mikołaja Kubarskiego,

rewirowego cyrkułu 5/6, odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu jutrzejszym, tj. 16 b. m., o godzinie **w pół do 10-ej** zrana w kościele Nar. N. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, na które pozostała żona zaprasza znajomych i przyjaciół. —149—

† Dnia 17-go stycznia, to jest w sobotę, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej i pół** zrana, jako w pierwszą smutną rocznicę, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę 143

ś. p. Władysława Taczanowskiego,

kustosza gabinetu zoologicznego, na które pozostała wdowa z wychowanicą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 17-ym b. m., to jest w sobotę, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Józefa Arger,** odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10 i pół** zrana przed wielkim ołtarzem w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i życzliwych. 123

† Za duszę ś. p. **Pauliny z Jackowskich Tupalskiej,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, dnia 17-go b. m., o godz. **10 i pół** zrana. —116—

Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły niedawno w Łabiszynie, majętności hr. Skórzewskiego, **Mieczysław Krauthofer-Krotowski,** pochodził z głośnej i zasłużonej w W. Ks. Poznańskiem rodziny, od czterech pokoleń tam osiadłej. Ojciec jego, Jakób Krauthofer, który do rodowego miana miana swego przyłączył później nazwisko Krotowski, był wziętym bardzo w Poznaniu, znanym z ognistej wymowy adwokatem, a raczej rzecznikiem, bo nazwę tę staropolską on pierwszy do

Księztwa wprowadził. Blizki przyjaciel Władysława Niegolewskiego, oddany z poświęceniem bez granic społeczeństwu, wśród którego żył i pracował, ś. p. Jakób zakończył życie w Berlinie w r. 1854-ym, osierocając czworo dzieci, dwóch synów i dwie córki.

Młodszy z synów, Mieczysław, urodził się w r. 1836-ym, miał przeto w chwili śmierci ojca lat 18 i kończył już nauki szkolne. Nic dziwnego też, że pod kierunkiem takiego ojca wcześnie wyrobił w sobie silne poczucie obowiązku obywatelskiego, któremu do ostatka pozostał wiernym. Poświęciwszy się także prawu, studja uniwersyteckie odbył we Wrocławiu, poczem zawód swój sądowy rozpoczął w Pleszewie, jako notarjusz i adwokat. Po kilkoletniej przerwie, spowodowanej ówczesnemi wypadkami, osiadł w Kłocku, zkąd przeniósł się do Gniezna, jednając sobie wszędzie licznych przyjaciół prawością charakteru, sumiennością i gorliwym zawsze udziałem w pracach społecznych.

W r. 1869-ym zawarł w Warszawie związek małżeński z panną Wilhelminą Spiess, która po kilku zaledwie latach małżeńskiego pożycia zmarła, pozostawiając mu dwóch synów: Jakóba i Józefa.

Na parę lat przed zgonem, ś. p. Mieczysław zamieszkał w Łabiszynie, gdzie, oprócz zajmowania się praktyką, sprawował obowiązki plenipotenta hr. Skórzewskiego i tu zaskoczyła go śmieć, wskutek zadawnionej choroby sercowej.

Znamienną cechą nieobfitego w nadzwyczajne wypadki żywota ś. p. Mieczysława jest to, że postawiony w warunkach z natury swej drażliwych, w otoczeniu często nieżyczliwem, umiał jednak zjednywać sobie szacunek, a nawet miłość, zarówno niemców, jak polaków. Świadczą o tem liczne wspomnienia nekrologowe, zamieszczane po śmierci jego w pismach polskich i niemieckich.

Cześć pamięci zacnego człowieka i obywatela!

Rodak.

Z Petersburga.

Now. wr. pisze:

„W *Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych* ogłoszony został ukaz imienny do p. ministra finansów o zniszczeniu biletów skarbu państwa, zwanych potocznie „serjami", na sumę 6 miljonów rubli. W roku zeszłym, jak wiadomo, zamortyzowano i zniszczono tych samych listów na sumę 18 miljonów rubli, tak, że w ten sposób ilość, znajdujących się w obiegu seryj, wynosi obecnie 216 miljonów—to jest tę sumę, która znajdowała się w obiegu 20 lat temu, a mianowicie od r. 1865 do 1884 roku. W systemacie kredytu państwowego zmniejszenie to ilości seryj w obiegu zmniejsza rozchody państwowe o 232,000 rs. rocznie.

„Redukując ilość seryj do normy, jaka znajdowała się w obiegu 20 lat temu, zarząd finansowy widocznie nie zamyśla zatrzymać się na tem. Już sam fakt zamortyzowania seryj na sumę 24 miljonów rs. dostatecznie dowodzi, że zarząd finansowy nie życzy sobie potęgować dalej tych zobowiązań, zajmujących w szeregu innych długów państwa zupełnie oryginalne miejsce.

„Wiadomo, że bilety skarbowe russkie, oprócz nazwy, nie mają nic wspólnego z biletami skarbu, emitowanemi wszędzie w charakterze czasowego zaopatrzenia kas. W rzeczywistości t. zw. serje, chociaż ulegają po pewnym czasie wymianie, faktycznie równają się zobowiązaniu długoterminowemu, ponieważ od r. 1848 nie było wcale zamortyzowania, lecz jedynie wymiana starych seryj na nowe. Zresztą i same przyczyny, wywołujące emisje seryj, były tego rodzaju, że odpowiadać im musiały zobowiązania długoterminowe. Największa liczba seryj wypuszczona była w latach 1848, 1863, w czasie budowy kolei mikołajewskiej, petersbursko-warszawskiej i t. d.

„Prawda, że wśród publiczności, zwłaszcza wśród kupców, serje cieszą się wielkim popytem, zastępując wnoszenie zbywających kapitałów na rachunek bieżący do banku, gdzie zresztą procent jest niższy. Dla skarbu jednak serje są rodzajem papieru niedogodnym. Z powodu swej znacznej zdolności cyrkulacyjnej, bilety skarbowe do pewnego stopnia stają się surrogatem rubli kredytowych, to też, jeżeli ilość seryj w obiegu jest znaczna, muszą one wywierać pewien wpływ na kurs rubla. Tymczasem, posiadając wszystkie niedogodności, właściwe rublowi kredytowemu, serje, z punktu widzenia skarbu, nie mają tych dodatnich stron, jakie ma właśnie rubel. Po pierwsze skarb musi opłacać od seryj procenty (w budżecie r. 1890-go odpowiednia pozycja wynosi 9 miljonów), a powtóre skarb obowiązany jest przyjmować serje na spłatę, sam jednak nie może regulować swych zobowiązań serjami. Rozumie się, że wobec tego, a zwłaszcza wobecnych warunkach finansowych, bilety skarbu nie mogą cieszyć się poparciem ze strony zarządu finansowego państwa."

Graždanin poświęca obszerny artykuł produkcji wewnętrznej maszyn rolniczych.

„Jedną z głównych przyczyn—pisze *Graždanin*—przeszkadzających rozpowszechnieniu maszyn rolniczych produkcji wewnętrznej jest, o ile się zdaje, najzupełniej nieodpowiednia wysokość ceny przewozu ich wewnątrz państwa, która wypływa z zupełnie dowolnych taryf kolejowych.

„Dostawienie np. maszyny z Kołomny do Jekaterynosławia wynosi średnio 95.7 kop. za pud czyli prawie $^{1}/_{12}$ kop. od puda i wiorsty; z Tuły do Jekaterynosławia wynosi 57 kop. czyli $^{1}/_{14}$ od puda i wiorsty; przewiezienie młockarni z lokomobilą kosztuje na różnych kolejach raz więcej, raz mniej, bez systematu. Przewiezienie maszyn z Saksonji przez Warszawę do Moskwy kosztuje 44 kop. za pud, gdy tymczasem przewóz maszyny produkcji wewnętrznej z Warszawy do Moskwy kosztuje 1 rs. 20 kop. za pud; dostawienie maszyny z Anglji do Kijowa kosztuje 51 kop. za pud, a z Moskwy do Kijowa — 90 kop. za pud wagi."

Z tego też powodu autor artykułu w *Graždaninie* uważa za zupełnie słuszne podanie fabrykantów maszyn, zreferowane podczas wystawy w Jekaterynosławiu i poparte przez komitet tejże wystawy, aby:

„1) oznaczyć wysokość taryfy od maszyn i narzędzi rolniczych średnio na $^{1}/_{50}$ kop. od puda i wiorsty zamiast istniejącej obecnie taryfy $^{1}/_{12}$ i $^{1}/_{32}$ i ustanowić pewną proporcję zmiany w stosunku do odległości (na dalsze odległości taniej, na bliższe—drożej); 2) ujednostajnić wzmiankowane taryfy dla wszystkich kolei i ogłosić je do wiadomości publicznej, aby osoby, wysyłające i odbierające towar, były uwalniane od wszelkich dowolnych i nieprawidłowych obliczeń, dokonywanych po większej części przy wydawaniu towaru przez zawiadowców, którzy obecnie nie wydadzą ani jednego towaru bez pobrania różnorodnych dopłat."

Z drugiej strony autor wzmiankowanego artykułu uważa, że niemniej ważną przyczyną, stającą na przeszkodzie rozpowszechnieniu maszyn produkcji wewnętrznej, jest brak kapitału obrotowego, którym powinniby rozporządzać fabrykanci. Dlatego też sądzi, iż należałoby pomyśleć o otwarciu dla nich kredytu bankowego.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Praga czeska 15-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Na posiedzeniu wczorajszem sejmu czeskiego Gregr wygłosił gwałtowną mowę przeciw ugodzie, żądając pierwej ugody Austrji z królestwem czeskiem, poczem czesi pogodzą się ze swoimi niemcami bez pomocy rządu. W każdym razie niemcy będą musieli pierwej dać rękojmie szczerego przywiązania do kraju.

KOCHINA.

Berlin 15-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Koch w artykule w *Deutsche med. Wochenschrift* ogłosił skład swego środka przeciw gruźlicy. Jest to wyciąg (ekstrakt) glicerynowy z czystej hodowli lasecznika gruźliczego. Z hodowli, prócz środka działającego, przechodzą do gliceryny inne związki chemiczne rozpuszczalne: między innemi znaczna ilość soli mineralnych, ciał barwiących i inne nieznane dotąd ciała wyciągowe. Niektóre w nich z łatwością dają się wyosobnić. Sama substancja działająca jest nierozpuszczalną w bezwodnym wyskoku. Z łatwością również można oddzielić z wyciągu substancje barwiące, tak, że z ekstraktu można otrzymać bezbarwną suchą substancję, zawierającą pierwiastek działający w postaci bardziej skoncentrowanej, niż pierwotny rozczyn glicerynowy. O składzie chemicznym substancji działającej można tylko wyrazić domysły, według zdania Kocha jest ona derywatem (produktem rozkładu) ciał białkowych. Ilość substancji działającej, zawarta w wyciągu glicerynowym, jest nader mała, Koch ilość tę ocenia na ułamek jednego procentu. Co do specyficznego działania środka na tkankę gruźliczą, brak ostatecznego orzeczenia. W końcu zdaje Koch obszernie sprawę z doświadczeń swoich nad morskiemi świnkami.

ROKOSZ W CHILI.

Berlin 15-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Hamburgische Boersenhalle* donosi z Valparaiso, że ruch rewolucyjny w Chili rozwija się.

Wiedeń 15-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Na Morawach wieją bez przerwy orkany śniegowe. Koleje lokalne szósty dzień stoją nieczynne.

Budapeszt 15-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — W maju odbędzie się tutaj międzynarodowy kongres ornitologiczny.

Berlin 15-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Zarządy tutejszych stowarzyszeń polskich uchwaliły rezolucję, orzekającą, że z ruchem socjalistycznym, który ruguje Boga, nie mają nic wspólnego. Członkowie, którzy w jakikolwiek sposób utrzymują stosunki ze związkami socjalno-demokratycznemi, będą niezwłocznie usuwani.

Berlin 15-go stycznia. (*T. pr. Kur. W.*) — Wczorajsze rozprawy w parlamencie rzeszy dowiodły, że większości, skłonnej do zniżenia ceł zbożowych, obecnie niema.

Berlin 15-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 238.60)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 238.75)

Z SĄDÓW.

O daninę.

W d. 19-ym grudnia r. z. wydział cywilnego sądu okręgowego lubelskiego rozstrzygał skargę prokuratorji Królestwa Polskiego przeciwko właścicielowi dóbr Józefów nad Wisłą, Tadeuszowi hr. Zyberk Platerowi, o niezapłacenie za ubiegłe lat 5 wartości nieprzedstawionych w naturze danin, jako to: zboża, nierogacizny, miodu, drzewa, masła itp.

Daniny te przed kilkudziesięciu laty były zahypotekowane na majątku Józefów na rzecz księży bernardynów ówczesnego klasztoru józefowskiego.

Prokuratorja, działając w imieniu zarządu dóbr państwa w Radomiu, żądała wynagrodzenia w sumie rs. 5,000, obliczając roczną wartość owej daniny na sumę około 1,000 rs.

Właściciel dóbr nie wnosił dobrowolnie żądanych sum, tłumacząc się tem, że daniny i serwituty były zahypotekowane na rzecz zakonników, z chwilą więc zniesienia klasztorów daniny i serwituty upadły.

Zarząd dóbr państwa, za pomocą środków egzekucyjnych, domagał się w ciągu lat kilkunastu o owe daniny i częściowo je odbierał.

Nareszcie w r. z., sprawa ta, obciążająca zbyt dotkliwie majątek, gdyż prokuratorja żądała około 28,000 rs. jednorazowo za wykreślenie z ksiąg hypotecznych owego zastrzeżenia, przyszła przed kratki sądowe i w pierwszej instancji wydział hypoteczny sądu okręgowego lubelskiego uchylił w zupełności żądanie prokuratorji i pretensje o zwrot 5,000 rs. za lata ubiegłe oddalił, motywując decyzję tem, że po zniesieniu klasztorów, daniny i serwituty na rzecz zakonników, nie przechodzą na rzecz skarbu.

L. J.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Toli.* — Sale teatru Wielkiego podobno przed marcem otwarte nie będą.

— *Pani S. W.*— O ile zdołaliśmy dowiedzieć się, to okulista o podobnem nazwisku w Warszawie nie zamieszkujo. Być może, iż zamierza się osiedlić.

— *Pani O. Z., stałej prenumeratorce.*— Serdecznie dziękujemy za pamięć. W P. mamy stałego korespondenta.

— *Panu S. W.* — Inż. Klaudjusz Ćwirko był asekurowany w Tow. „New-York", które sumy ubezpieczone rodzinom po samobójcach wypłaca.

— *Panu Incognitusowi.*— Z tego wszystkiego widzimy tylko, że sz. pan wierzy w nieomylność *Hamelic...*

— *Panu E. O.*— Podejrzenie pod adresem komitetu i zarządu ogrodu Saskiego, że wycina drzewa na drwa na opał, ze wstydem musi odrzucić każdy, kto zechce zobaczyć, jak wielkiemi zapasami drzewa rozporządzają plantacje. Stosy drzewa leżą na Koszykach w „szkółkach", na Pradze w parku itp., a oprócz tego na opał szklarni i mieszkań magistrat dostarcza dostateczną ilość węgla i drzewa. Niektóre drzewa wycięte być muszą, pomimo oburzenia pani, gdyż grożą zwaleniem na głowy przechodniów, lub też znajdują się w takiem miejscu, gdzie cierpiane być nie mogą dla względów wygody, estetyki i t. p. Wycechowała je po dokładnem obejrzeniu delegacja biegłych, ta sama, która dla uratowania niektórych innych drzew, warunkom bytu i piękności odpowiadających, poleciła przesunąć tu i owdzie drogi w ogrodzie. Tym sposobem drzewo dostanie się na trawnik i ocaleje jeszcze na długo, czego jest warte. Topola, która tak bardzo panią obeszła, paść musiała, bo wierzchołek jej sechł i byłby się zwalił, Bóg wie z jakim dla spacerujących skutkiem, nadto zakrywała linję pięknych drzew i stała wśród drogi. Radzimy nieco spokojności i oględności w omawianiu działania ludzi, których nie godzi się zwać „nikczemnikami" za to, że bezinteresownie, sumiennie i umiejętnie spełniają obywatelskie obowiązki. Taka powściągliwość przystoi zwłaszcza niekompetentnym, którzy porywają się sądzić rzeczy specjalne.

— *Panu A. B., studentowi.* — Wypracowany przez komisję, wybraną na XXXI-ym zjezdzie reprezentantów kolei russkich regulamin udzielania przez zarządy kolejowe prawa bezpłatnej jazdy i jazdy po cenie zniżonej, pozostawia zarządom ko-

lejowym możność robienia według własnego uznania ustępstw od taryf obowiązujących na korzyść wychowańców zakładów naukowych. Istniejące dotąd przepisy, w myśl których niektóre zarządy kolejowe robią ustępstwa tylko dla wychowańców szkół technicznych (szkoła inżenierów imienia Cesarza Aleksandra I-go, instytuty technologiczny i górniczy, szkoła inżen. cywilnych), inne zarządy żadnej różnicy pod tym względem nie robią między studentami uniwersytetu i studentami wyższych szkół technicznych; jedne zarządy obniżają w danym wypadku ceny przewozowe o 50%, drugie o 75%, nie ulegną przeto w przyszłości zmianie, jeżeli regulamin, o którym mowa powyżej, uzyska sankcję ministerjum. Ministerjum finansów przyjęło nader nieprzychylnie ów regulamin.

— *„100"*. — W Warszawie znajduje się fabryk cukierków cztery, a cukierni 72; te ostatnie zatrudniają: 181 subjektów cukierniczych i 330 chłopców, czyli praktykantów lub uczni cukierniczych. Ogólna suma produkcji wszystkich znajdujących się w Warszawie fabryk cukierków i cukierni wynosi w przybliżeniu 1,450,000 rs. Powyższe dane nie są dość dokładne, jakkolwiek zaczerpnięte zostały ze źródła urzędowego, gdyż statystyka tego rodzaju nie jest prowadzona z całą ścisłością.

— *Praktykantowi tkackiemu.* — 1) Warsztatów tkackich w wojsku niema. 2) Niekoniecznie. 3) W sali rysunkowej przy Muzeum przemysłu i rolnictwa można się kształcić w rysunku ręcznym i technicznym. Specjalnych deseni dla pracowników tkackich sala nie posiada.

— *Technikowi.*—W połowie lutego r. b. w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa odbędzie się doroczna wystawa nasion zbóż i różnych produktów rolnych. W r. b. zakres programu tej wystawy został wyjątkowo znacznie powiększony, gdyż do konkursu zaliczono produkty przemysłu rolniczo-fabrycznego, jak: wódki, likiery, piwo, krochmal, makaron, cukier itp. O innych wystawach w kierunku przemysłowo-rolniczym dotąd nic niewiadomo.

— *Panu M. O. z M.*—Z Warszawy do Berlina na pociąg kurjerski bilet I-ej klasy kosztuje 27 rs. 29 kop., II-ej zaś 20 rs. 55 kop. Z Berlina przez Frankfurt nad Menem do Bazylei: I-ej kl. marek 84,60, II—62,70, III—45,50. Z Bazylei do Zurychu: I-ej kl. franków 9,40, II—6,60, III—4,70. Frank obecnie kosztuje do 35 kop.

— *Uczniowi klasy 5-ej.* — Najzupełniej, chociaż nie zaszkodziłoby przejrzeć w tym kierunku pracy Chociszewskiego.

— *Panu S. N. w Dąbrowie.*— 1) Przyjmują. 2) Bilet klasy II-ej z Aleksandrowa do Karlsruhe kosztuje 71 mar. 30 fen. O paszport za granicę należy wnieść podanie łącznie z wszelkiemi dowodami do właściwego gubernatora. 3) i 4) Objaśni dostatecznie „Kalendarz warszawski", dział wojskowy, stron. 48 i dalsze. 5) Zakład naukowy p. Lamparskiego.

— *Panu X. X., uczniowi klasy 7-ej.*— Dwa lata służą ochotnicy 2-ej kategorji.

— *Prenumeratorowi z Lublina.* — Wstąpić do wojska na ochotnika przed poborem służy panu prawo, jeżeli jeszcze nie upłynął rok od wydania świadectwa pańskich kwalifikacyj naukowych. Służy panu prawo opiekuństwa nad matką jeżeli matka tego pragnie i złoży odpowiedni akt komisji poborowej.

— *Panu Konstantemu M.* — Cena dzieł H. Sienkiewicza następująca: „Pisma", tom I—V włącznie, w których się mieszczą listy, drobne powieści, nowele i opowiadania, każdy tom po rs. 1, w oprawie rs. 1 kop. 40; tom VI—IX: „Ogniem i mieczem", powieść z lat dawnych, rs. 4, w oprawie rs. 5 kop. 60; tom X—XV: „Potop", powieść historyczna, 6 tomów, rs. 6; powieść historyczna „Pan Wołodyjowski", zamykająca się w trzech tomach, kosztuje rs. 5.

— *Stałemu prenumeratorowi w Piotrkowie.* — Redakcja nie kupuje dawnych monet, może je tylko sz. panu oszacować. Warszawa posiada wielu numizmatyków, nie możemy więc wyliczać ich adresów. Handel numizmatami prowadzą pp. Bisier, właściciel wystawy stałej sztuk i starożytności, róg Krak.-Przedm. i Królewskiej, oraz Walery Kostrzębski, Leszno, 55.

— *Panu F. R.*— Wiadomość, jakoby w Brazylji rozdawano grunta darmo—jest fałszem. W sprawie tej znajdzie sz. pan szczegółowe informacje w artykule *Kurjera* p. t. „Jak wygląda raj brazylijski" w № 357-ym z r. z., w którym to artykule szczegółowo rozpatrzyliśmy dekret rządu brazylijskiego, dotyczący emigrantów. Co się tyczy systemów karczunkowych, innych ponad opisane nie znamy.

— *Panu F. L.*— Jeszcze pod tym względem jest taki chaos, że bez wymienienia ulicy i nazwiska właściciela placów, o które sz. pan pytał, żądanej informacji niema możności otrzymać.

— *Benevolens.* — Sz. pan ma najzupełniejszą słuszność, że w sprawie takiej wagi dobrze zastanowić się należy, co czynić? czy wpuszczać ścieki do Wisły, czy też urządzać pola irygacyjne lub osadniki? Trudno nam jednak zgodzić się na dyskusję z każdym, który „choć trochę ma pojęcie o takich rzeczach". Po dyletancku tej sprawy rozwiązać niepodobna, a oprzeć się należy na dokładnych badaniach naukowych, które zarząd miejski uskutecznia. Pracę p. Sokala, *Tout à l'egout*, uważamy za przyczynek, opierający się na faktycznych danych i dlatego dla nas bardzo cenny; chętnie też pomieścimy poglądy inne, pochodzące od osób kompetentnych, dając sposobność do pożądanej wymiany zdań. Myśl zwrócenia się do *Chemiker Zeitung* o radę w tej sprawie wobec tylu przyrodników w kraju chyba i pan po namyśle uzna za niepraktyczną. Możemy nakoniec zapewnić, że prezydent naszego miasta osobiście zbiera wszelkie odnośne materjały, a rzecz cała traktuje się tak poważnie, jak na to zasługuje.

— *Panu J. P. we Włocławku.* — Wszelkie wiadomości, tyczące się szkół miernictwa w Cesarstwie, znajdzie sz. pan w „Kalendarzu warszawskim" na r. b. na str. 17-ej i 18-ej.

— *Panu Wrot., długoletniemu prenumeratorowi.*— Wszelkie wiadomości, tyczące się rządowych szkół ogrodniczych w Cesarstwie, znajdzie sz. pan w „Kalendarzu warszawskim" na r. b. na str. 15-ej i 16-ej.

— *Panu Witkowskiemu.*—Odmowa była najzupełniej legalną, gdyż na zasadzie specjalnego postanowienia wykup gruntów skarbowych sposobem emfiteutycznym aljenowanych został czasowo wstrzymany. Czy postanowienie to będzie kiedy zmodyfikowane lub też zupełnie odwołane, trudno dziś określić.

— *Prenumeratorowi z Leszna.*— Musi się sz. pan zwrócić do głównego zarządu poczt i telegrafów w Petersburgu.

— *Panu Antoniemu Łazarowiczowi.* — Wedle miejscowych informacyj policyjnych, Adam Towiański, syn ś. p. Andrzeja, mieszkał ostatnio w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod № 102-im; z domu tego atoli w d. 11-ym września r. z. został wymeldowany na wyjazd do Sosnowic. Czy osobistość ta jest tą samą, o którą sz. pan zapytuje, objaśnić nie możemy.

— *Incognitusowi.* — Wychowańcom szkoły niedzielno-handlowej przy powinności wojskowej służą ulgi 3-go rzędu. W prywatnej szkole handlowej im. Kronenberga wolni słuchacze mogą tylko uczęszczać na kursa specjalne, na to jednak trzeba koniecznie posiadać świadectwo z ukończenia 6-iu klas średnich zakładów naukowych rządowych i złożyć egzamin z języków: francuzkiego i niemieckiego, z arytmetyki handlowej, geografji handlowej, oraz z geografji Rosji.

— *Stałemu prenumeratorowi z Zamościa.*—Czasopisma, któreby wyłącznie poświęcone było „Matematyce elementarnej", nie znamy. Prawdopodobnie sz. pan pragnie dowiedzieć się o tytułach pism perjodycznych, zajmujących się wogóle matematyką i naukami przyrodniczemi. W tym razie możemy zalecić następujące wydawnictwa: *Kosmos*, czasopismo polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika, Lwów, rocznie 12 zeszytów, prenumerata w Warszawie wynosi rs. 5, z przesyłką rs. 6; *Wszechświat*, tygodnik popularny, poświęcony naukom przyrodniczym, rocznie rs. 8, z przesyłką rs. 10; *Pamiętnik fizjograficzny*, wychodzi tomami, przedpłata na tom rs. 5. Wiele cennego materjału w tym przedmiocie posiadają „Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń wydziału matematyczno-przyrodniczego krakowskiej Akademji nauk". Cena tomu zależna od objętości. Dotąd wyszło 19 tomów.

GIEŁDA.

Warszawa, 15-go stycznia.

Berlin nadesłał nam dziś szacowania 239 i 239 w poszukiwaniu, co odpowiada kursowi 41.85 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty, płacąc 41.90 (równia 238.70 m. bez kosztów) za krótki Berlin i podniosło tę cenę do 42.05 (t. j. 237.80 m. za 100 rs.), na skutek dość chętnego pokupu waluty z najpoważniejszej strony. Różnice tworzyły dziś 15 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 30 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu kwietnia r, b. po 41.90 i 42, w końcu lutego r. b. po 41.90, 41.92½ i 41.95 i w końcu b. m. po 41.95, a z odbiorem codziennym stosownie do woli sprzedającego z terminem jednomiesięcznym po 41.80.

W obcych walutach ruch średni. **Krótkim Berlinem** obracano po 41.90, 41.95, 41.97½, 42, 42.02½ i 42.05, przeważnie jednak po kursach 41.95, 41.97½ i 42, żądając 42.35. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.82½. **Londyn** długi kupowano po 8.47½ i po 8.47 krótki, za który chciano otrzymać 8.53. **Paryż** krótki ofiarowano po 34.20, nabywano zaś po 33.82½ i 33.85. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 74.85, przy żądaniu 75.20.

W papierach obroty duże, przy mocniejszej tendencji. Listy likwidacyjne w żądaniu po 94.70 i 94, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 93.90, 94 i 94.10 za kilkadziesiąt tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 104 I-ej em., 105 II em. i po 107 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1866-go po 218.50, kilka świadectw tymczasowych na listy premjowe szlacheckie po 211.50, oraz kilka takichże listów pełnoopłaconych po 214.25 i 214.50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 92.45, nabyto zaś kilkadziesiąt tysięcy po 92.10, 92.20 i 92.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.— I ser. i po 97.75 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy V-ej s. po 97.45 i 97.50. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 100 I s., 98 II s., 97 III s., 96.50 IV i po 96.35 V s., zabrano zaś drobnostkę II-ej ser. po 97.75, oraz kilka tysięcy ostatniej serji po 96, 96.05 i 96.15. W żądaniu notowano listy zast. m. Łodzi po 97, 95, 94.50 i 94, względnie do serji. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 94.50. Wzięto kilka tysięcy 6% listów zastaw. wileńskich po 103 i 102.90, oraz kilka tysięcy 5% listów po 94.25, przy chęci otrzymania za te ostatnie 97.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro od —.— do 8.80, garniec od —.— do 2.86½. Dowozy żadne. Usposobienie bardzo mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 15-go stycznia. Z powodu złych dróg, dowozy ziarna były ograniczone, a wybór towaru mały, usposobienie targu dosyć korzystne. Pszenicy ofiarowano 400 korcy, przeważnie z próbek, wyborową kupowano po 6 rs. do 6.20, za białą płacono 5.87½ do 5.90, innemi gatunkami nie zajmowano się. Żyta wystawiono na sprzedaż 100 korcy, dobre prawie wyborowe ziarno sprzedawano po 4.97½, innemi gatunkami nie zajmowano się. Owsa dostarczono 150 korcy, usposobienie mocne, oddawano stosownie do gatunku po 2.50 do 2.80.

Libawa d. 8-go stycznia. — Żyto stale (z gwarancją 120) funt. holenderskie) 75½ do 76 kop., owies biały bez zmiany, litewski suchy 61—62 kop., wyborowy biały 64—66 kop., w wysokich gatunkach 66—70 kop., owies szarpany (bez ości) 68 kop., owies czarny w towarze gotowym słabo, w wysokich gatunkach 60 do 61 kop., zwyczajny 60 kop., owies czarno-pstry od 58—59 kop. Jęczmień słabo, wyborowy kurlandzki 63—64 kop, litewski wyborowy 61—62 kop., na paszę suchy 60—61 kop. Pszenica bez nabywców, hreczka słabo, z gwarancją 100 funt. 73 kop., lżejsza od 69 do 70 kop.; groch suchy słabo, na paszę 61 do 62 kop., bób od 67 kop., wyka litewska 60 do 61 kop., fasola biała 85 do 95 kop., siemię lniane słabo, 100 do 116 kop., makuchy lniane i konopne bez nabywców, otręby pszenne i żytnie bez ruchu, siemię konopne 126 kop. za pud. Dowóz w dniu 9-ym i 10-ym stycznia wynosił 122 wag. żyta, 19 wag. jęczmienia, 395 owsa i różnych innych towarów.

Cukier. Stan rynku naszego cukrowego ciągle jest chwiejny, a nawet wprost zdradza dążenie ku stałej obniżce. Składają się na to dwie okoliczności: przedewszystkiem dość duża nadprodukcja, a więc niepewność przyszłych cen, a raczej pewność, że o zwyżce jakiejkolwiek i mowy być nie może, a następnie, że zbyt gotowego towaru jest obecnie bardzo ograniczony, a chęci do zawierania umów na przyszłość wskutek niepewności, żadne. Składy komisowe na rynku warszawskim zaczynają się zapełniać cukrem po zupełnem ukończzniu przerobu i przy ustaleniu się dróg, niemożliwych obecnie do przebycia, będą przepełnione. Możliwość wyjścia tych zapasów może dopiero w końcu kampanji nastąpić, tj. wtedy, gdy fabryki cezerwujące na miejscu ilości potrzebne dla swoich prowincjonalnych odbiorców, całkowicie swoje miejscowe zapasy zbędą; a więc ostatecznie w czerwcu, do tej pory magazyny nasze wydają ilości potrzekne na codzienne potrzeby Warszawy i najbliższych okolic. Usposobienie dla mączki bardzo słabe, wysyłka na rynki russkie bardzo ograniczone. Ceny w detalu Hermanów rs. 2.97½, Leonów, Michałów, Czersk, Józefów, Dobrzelin, Sanniki, Konstancja rs. 2.92½, Guzów i Łubna rs. 2.90. Kostki rs. 2.90 i rs. 2.91¼. Mączka rs. 2.55 na wagony i na pojedyncze pudy.

Odesa dnia 5-go stycznia (rynek zbożowy). — Tydzień ubiegły należał również do okresów czasu odznaczającego się zupełną bezczynnością. Pomimo niezakłóconego spokoju, ceny wszystkich artykułów bez wyjątku, trzymają się wciąż mocno. Należy bardzo żałować, iż Odesa corocznie cierpi tak dotkliwie wskutek zamknięcia żeglugi. Jest to tem przykrzejsze, iż nietylko dotknięty jest tym eksport i właściciele statków, lecz i robotnicy, których liczba jest bardzo znaczną i których byt opiera się całkowicie na handlu zbożowym.

Cukier. Odesa 5-go stycznia.—Odeski rynek cukrowy w ubiegłym tygodniu odznacza się spokojem. Notowano rafinadę: Brodzkiego po rs. 5 kop. 30 do rs. 5 kop. 35, hrabiego Bobryńskiego po rs. 5.25 do rs. 5 kop. 30, Gniewań od rs. 5 kop. 20 do rs. 5 kop. 25, Czerkaskiego rs. 5 kop. 25 do 5.30, Sobolówka rs, 5.20. Mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.30 do 4.35 za pud.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 14-go stycznia 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	= Temp. R
D. 13-go g. 9 w.	762.6	94	Pd	— 7.0	= — 5.6
D. 14-go g. 7 r.	749.8	95	PdZ	— 6.6	= — 5.2
„ g. 1 pp.	744.0	95	PdZ	— 6.4	= — 5.1

W ciągu d. 13-go b. m.: Temperatura najniższa C. —7.3=R. —5.8
„ najwyższa C. —4.6=R. —3.6
Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

FIGLIK.

(Ułożył Wł. Nadstawny).

Czytelniku pełen grozy,
Aby zwalczyć takie mrozy,
Jeśli nie masz na to broni,
Samogłoskę chwytaj wstecznie,
Aż coś chwycisz ostatecznie,
Co od zimna cię ochroni...

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonege w nr. 355.

Niema róż bez kolców.

1) NabaB.
2) IserE.
3) EfeZ.
4) MielniK.
5) AjacciO.
6) RywaL.
7) OdynieC.
8) ŻelazO.
9) YksóW.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: H. Rudnicka, F. i M. Kanarek, Helenka L., R. i A. Zabawer, Welczowska, A. Ladachowska, M. Sobańska, H. Grützhendler, H. Hoppenfeld, A. Wierzbowska, M. Towiańska; panowie: K. Landau, S. S., J. Kaczanowicz, K. K. Gruszczyński, A. Dębski, Izydor B., J. Silberman, oraz pp. P. i F. Rabinowicz z Kutna.

ODPOWIEDZI.

— *Pani Tekli Kau.*—Wbrew dewizie, odciśniętej na kopercie, „lepiej wcale niż... źle."

— *Panu S. S.*—Ma sz. pan najzupełniejszą słuszność. Wina to niedopatrzenia.

— *Panu A. T.*—Szarada dobra, szkoda jednak, że nadeszła cokolwieczek... za późno.

— *Panu J. Stal.*—Z „figielka" pańskiego po pewnej niezbędnej modyfikacji skorzystamy.

— *Panu D., staremu prenumeratorowi.*—Ostatnio nadesłana szarada nie może być drukowaną, ponieważ wyraz wzięty za zadanie jest nieprawidłowo podzielony. Z dawniejszych szarad, w myśl wyrażonego życzenia, postaramy się w swoim czasie skorzystać.

— *Czytelniczce z ulicy Wilczej.* — Odpowiedź na pytanie swoje z dnia 1-go stycznia znajdzie sz. pani w zamieszczonem powyżej rozwiązaniu.

— *Panu K. K. Gruszcz.*—Szkoda wielka, że sz. pan zadaniom swoim nadaje formy tak już spowszedniałe. O inne, bardziej oryginalne, prosimy; z nadesłanego ostatnio nie skorzystamy.

— *Panu A. Gross.* — Szarady drukować nie będziemy, z dwóch zaś zadań konikowych jedno, z przysłowiem, wydrukujemy.

— *Panu Kazimierzowi L.*—Bajka za znana, by zadanie przedstawiało jakąkolwiek trudność w odgadnięciu.

— *Jerzemu.* — Szarady drukować nie będziemy, odpowiedź zaś na kwestję, podniesioną w liście, znajdzie sz. pan w odpowiedziach ogólnych.

— *Panu J. Nirn.* — Nie słyszeliśmy nigdy o „przysmaku", któryby się nazywał „Arancini".

— *Panu Wł. Nadst.*—Jak widzi sz. pan, z zadania jego skorzystaliśmy możliwie najspieszniej.

— *Panu W. Ł.*—Przysłowia bardzo dobre, jeno rozdział głosek nieprawidłowy. Prosimy o powtórne, ściśle wedle reguł na głoski podzielone opracowanie logogryfu.

Kurator szpitala starozakonnych w Warszawie, podaje do wiadomości, iż w ciągu 3-go kwartału r. z. włpynęły następujące ofiary na rzecz tegoż szpitala:

Od S. Marguliesa rs. 3; od sędziego pokoju 12-go ucząstku otrzymane od Lewka Freidenhajma rs. 1; od Wiktora Jakobfelda kop. 50; od N. N. rs. 3; od M. Frydenberga rs. 1; od Hindy May kop. 20; od S. Rotbarda rs. 5; od komisarza 5/6 cyrkułu otrzymane od p. Borucha Procha rs. 10; od Abrama Dancygera (na zakup narzędzi chirurg.) rs. 2; od Naftala Lewantyna rs. 1; od S. Marguliesa rs. 2; od Moszka Lichta rs. 5; od S. Eisenmana (na zakup maszyny elektrycznej) rs. 30; od M. Endelmana na ten cel rs. 10; od F. Czerskiego na pomalowanie ścian w oddziale obłąkanych rs. 15; od S. Arkina na szpital rs. 2; od S. Marguliesa rs. 4 kop. 10; od sukcesorów b. p. Gitli Lewenfiszowej tytułem ½ dochodu z domu modlitwy pod № 1817, za czas od d. 19-go kwietnia do 20-go czerwca r. z., rs. 25, od Steinsapira (na szafę do oddziału ocznego) rs. 10; od P. M. za pośrednictwem redakcji *Izraelity* na szpital rs. 5; od P. M., za pośrednictwem tejże redakcji, dla wychodzących chorych rs. 5; od Dinesohna (do dyspozycji kuratora) rs. 10; od S. Purytza (do dyspozycji kuratora) rs. 25; od Braudego rs. 2 — razem rs. 175 kop. 80.

Ofiary w naturze:

Od S. Eisenmana 325 butelek ($54^3/_{16}$ garn.) wina reńskiego; od Towarzystwa akcyjnego Zawiercie za pośrednictwem dra Pacanowskiego $359^1/_4$ arsz. kartonu; od I. Weinszteina 35 garncy wina krymskiego.

Za powyższe ofiary, kurator szpitala składa niniejszem szlachetnym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Kurator szpitala *S. Lewental.*
Nadzorca *Kahan.*

ZAWIADOMIENIE

Winotłocznia R. MOROZOWICZA

Miodowa 6.

Dla dogodności Szanownych odbiorców, zamieszkujących w południowej części miasta, otworzyłem z dniem 13 stycznia filję we własnym sklepie

przy placu św. Aleksandra nr 18, w domu W-go Fuchsa.

Butelka kop. 60. Wino na lampki po ***k. 10.*** Wino czerwone grzane z korzeniami, szklanka ***kop. 20.***

71 ***MOROZOWICZ.***

„CORICIDE“.

Amerykański plaster na odciski (niezawodny sposób pozbycia się takowych), poleca skład materjałów aptecznych ***Trzcińskiego, Urbanowicza i Różyckiego,*** Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła po-karmelickiego.

Cena pudełka 35 kop. 113

KARNETY BALOWE.

W ciągu 5-iu dni od daty zamówienia, wykonywa salon artystyczny, Nowy-Świat nr. 56. 82r

PRZECIW KATAROWI „OLFACTORIUM NUDILIN”



wyrobu aptekarza M. Żyrmuńskiego, nagrodzonego za swoje preparaty listem pochwalnym na wystawie lekarsko-hygienicznej w Petersburgu w 1889 r., jak również bronzowym medalem na wszechświatowej wystawie w Paryżu 1889 r. Niezawodny środek, zatwierdzony przez departament Lekarski, nie zawierający w sobie żadnych szkodliwych substancyj, usuwający katary nawet chroniczne.

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych po cenie 40 kop.

Wyłączna sprzedaż w składach

Ludwik Spiess & Syn

ul. Senatorska nr 464/5, Marszałkowska nr 140. 7r

NA KARNAWAŁ

Rękawiczki balowe męzkie	.	Rs.	Kop. 75
damskie 6 guzików	„	1	„ 20
„ 10 „	„	1	„ 60
„ 12 „	„	1	„ 90
„ 16 „	„	2	„ 50
wizytowe 4 „	„	1	„ —

Drugi sort rękawiczek po bardzo niskich cenach w sklepie rękawiczek ***J. Billiou*** Czysta nr 6. 59

Dawniej Długa **L. M. LILPOP** od r. 1786 F. Lilpop

Senatorska nr 496 róg Miodowej, poleca wielki wybór zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych i podróżnych. Ceny niskie, gwarancja 2-letnia. 8r

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 92

TELEFON Nr 471.

Odznaczona na Wystawie Hygienicznej Fabryka Hydrauliczna oraz Biuro Techniczne do urządzeń Kanalizacji i Wodociągów, pod firmą:

Billing i Billich

ma honor podać do wiadomości Szanownych Klijentów, iż z dniem 1-ym stycznia r. b. urządzony został w kantorze Biura, przy ulicy Dobrej nr 3, ***Telefon nr 471,*** w celu prędszego porozumiewania się z interesantami w razie potrzeby. 31

TELEFON Nr 471.

— ***Kaplica anglikańska*** ulica Szpitalna nr 1, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę, dnia 17-go stycznia, punktualnie o godz. 3-ej po poł. 138

DYREKCJA DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości, iż na zasadzie §§ 40 i 90 ogólnej ustawy dróg russkich, począwszy od dnia 2 (14) kwietnia 1891 r. i dni następnych o godzinie 10 rano, w magazynie towarów zaległych, na stacji Warszawa Towarowa, sprzedawane będą przez publiczną licytację towary i bagaże, przybyłe na stacje drogi żelaznej do dnia 18 (30) listopada 1890 roku włącznie i dotąd przez adresatów nie odebrane.

Każdy z licytujących obowiązany jest złożyć na ręce prowadzącego licytację rs. 25, tytułem kaucji.

Wykaz towarów zakwalifikowanych na sprzedaż, począwszy od dnia 20 marca (1 kwietnia) 1891 r., codziennie może być przejrzany w godzinach biurowych, w wydziale służby ekspedycyjnej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

W końcu dyrekcja nadmienia, że omawiane towary mogą być przez właścicieli odbierane tylko do dnia 28 marca (9 kwietnia) 1891 roku. 70r

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu listopadzie 1890 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor“, za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop.
Bereźnicki Ignacy, Przęsławice, pow. Grójecki	7,694	80
Bolechowski Antoni, Rozlazłów, powiat Sochaczewski	2,946	45
Hr. Skarbek Józef, Bartłomiejowice, pow. Nieszawski	307	55
Chyliński Stanisław, Grąbczewo, powiat Płoński	1176	82
Gzowski Lucjan, Okuninka, powiat Włodawski	25	08
Włodkowski Juljan, Dąbrowa, pow. Ostrowski	541	40
Konarski Aleksander, Wilczyce, powiat Sandomierski	3,864	75
Maścicki Stanisław, Gałkowice, powiat Sandomierski	3,060	82
Gorzkowski Józef, Miedzna Murowana, pow. Opoczyński	4,050	12
Gawroński Antoni, Ceber, pow. Opatowski	2,000	—
Rajzman Moszek, Zalesie, pow. Kielecki	1,443	34
Radziejowski Władysław, Sudoł, powiat Pińczowski	4,417	61
Lipowski Antoni, Łososkowice, powiat Miechowski	201	48
Żelawski Ksawery, Majdany, pow. Koniński	4,499	26
Gasparski Aleksander, Czestków, powiat Łaski	4,382	22

B) Kraj Północno-Zachodni.

Arbeniew Marja, Dubaj Zareczny, pow. Piński	300	—
Hr. Edwin Drucki-Lubecki, Bostyń, pow. Piński	200	—
Magidsohn Gecel, Mieżysiałki, pow. Mohylewski	200	25
Jankowski Lucjan Czaplice, powiat Słucki	400	—
Kiersnowski Lucjan, Petrowicze, powiat Nowogródzki	566	—
Łącznie . . .	42,277	95

Członek Komitetu Nadzorczego,
H. Łuniewski.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

Meizner L., Warszawa	252	50
Wołkowicz Wełek, Nowo Radomsk	120	—
Żarski Wolf, Częstochowa	43	60
Berger i Orbach, Łódź,	1,350	—
Bienenstock N., Łódź	125	—
Librach M., Ozorków, powiat Łęczycki	90	—
Szykier Markus, Szadek, pow. Sieradzki	300	30
Wsiążka Motek, Szydłowiec, powiat Radomski	400	—
Gertner N., Szydłowiec, powiat Radomski	192	—
Tyski Tadeusz, Ludwinowo, powiat Ostrołęcki	280	75

B) Kraj Północno-Zachodni.

Muuwez Ela, Mińsk	1,359	10
Giusberg Frejda, Mińsk	1,800	—
Bejnensohn Ber, Mińsk	100	—
Rymar Abram, Dawidgródek, pow. Mozyrski	343	—
Jaszuńska R., Grodno	1,000	—
Markus Jankiel, Kowno	240	—
Birger Josek, Kowno	280	—
Czarny Symha, Szklowo, powiat Mohylewski	186	—
Listopadow Grzegorz, Wietka, pow. Homelski	3,260	—
Łącznie	11,722	25
Ogółem wypłacono w miesiącu listopadzie 1890 r. . .	54,000	20

Warszawa, d. 30 grudnia 1890 roku.

Generalny Reprezentant
Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor“
88r *Edward Epstein.*

Dyrekcja Drogi Żelaznej warszawsko-wiedeńskiej

Z dniem 20 grudnia 1890 (1 stycznia 1891 r.) wprowadzona została w wykonanie w związku moskiewsko-warszawskim nowa taryfa na przewóz towarów ze stacyj dróg żelaznych: warszawsko-wiedeńskiej, iwangrodzko-dąbrowskiej, fabryczno-łódzkiej i warszawsko-terespolskiej, do stacyj dróg żelaznych moskiewsko-brzeskiej i do niektórych stacyj syzrano-wiazemskiej, przez Brześć i przez Białystok-Baranowicze. 90r

Powyższa taryfa była pomieszczona w nr 171 Zbioru Taryf dróg żelaznych russkich za nr 2959.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Od Granatka—Perełce.
Nie będę—nie mogę. 144

— Na 3-ej maskaradzie być nie mogę, list na poczcie poste restante dla oddawna kochającej pod lit. R. W. 140

— Park.—Najdroższy mój, bądź spokojny, listu nie miałam i nic nie ma takiego, czem by ci sprawiło przykrość, o tobie tylko myślę, twoja cię kochająca Teresa. 135

— A.—Pierwszy z biletami życzeń otrzymałam. Drugiego zaś, jak wskazano, na poczcie nie było. Nie wiem jak sądzić. Wierzaj mi, że milczenie moje było dla mnie przykre. Błądzę zawsze myślą przy tobie chociaż... i jestem ci prawdziwie życzliwa. 141

— Rezygnacji. — Wysłałem powtórnie, odbierz natychmiast. 126

— Odpowiedź dla stęsknionej pod lit. P. S. W.— Na 3-ej maskaradzie być nie mogę, w środę będę w Warszawie, czekam. 147

Zaintrygowany W. D.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15 stycznia 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	42.35	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.53	—.—
Paryż 100 franków „ „	34.20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	75,20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	99.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	100.—	—.—
„ „ „ II	98 —	—.—
„ „ „ III	97.—	—.—
„ „ „ IV	96.50	—.—
„ „ „ V	96.35	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	97.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.40	—.—
„ „ małe	94.—	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	104.—	—.—
II „ „ „ 100	105.—	—.—
III „ „ „ 100	107.—	—.—
4% nowa pożyczka	92.45	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	94.50	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 30[3]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 137[2]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 97[6]
Od Listów likwidacyjnych kop. 46[4]
Od Obligów m. Warszawy 121[4]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 15-go stycznia 1891 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 fm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	587	590
„ „ wyborowa .	—	—	600	630
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	497	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	250	280
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rzpos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

NAKŁAD i DRUK S. ORGELBRANDA SYNÓW.

Od przeszło 15-tu lat istniejące i wieloma medalami zaszczycone

Waryńskie Zakłady Techniczne
J. N. TER-AKOPOWA,

w blizkości Niższego Nowegrodu położone, wyrabiają znane ze swej dobroci wszelkiego rodzaju **Oleje mineralne** używane do maszyn, wrzecion, cylindrów, wagonów i wełny, jakoteż **Oleje gazowe**.

Znaczne zapasy **Nafty i odpadków Naftowych** z dwóch źródeł pochodzące, znajduią się zawsze na składzie.

Zamówienia przyjmuje główny reprezentant na Królestwo Polskie

MICHAŁ LANDE
w Warszawie, Tłomackie Nr 1.

64 **Przedstawiciel firmy na Moskwę**

G. A. NATANSON.

NAJLEPSZA
METODA JĘZYKA FRANCUZKIEGO

dla uczących się z pomocą lub bez pomocy nauczyciela

w 36 Listach,

PODŁUG 22-go WYDANIA METODY

TOUSSAINT-LANGENSCHEIDT.

Cena pierwotna rs. 6, obecna rs. 3 kop. 60.
Nabywać można pojedyńczemi listami po kop. 10. 112R

Od Wydawcy zapowiedzianego dzieła **X. Platza.**

Człowiek, jego pochodzenie i rasy.

Z przyczyny wypadkowego uszkodzenia wydrukowanych już początkowych arkuszy, wyjście pierwszego zeszytu ulegnie kilkotygodniowej zwłoce. 106r

Maurycy Orgelbrand.

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA i WOLFFA
otrzymała na skład główny:

Podręcznik Techniczny

dla użytku Inżynierów, Budowniczych, Geometrów, Techników i Przemysłowców,

ułożył

Aleksander Kuczyński
INŻYNIER,
b. student Uniwersytetu Gandawskiego,
z 44 drzeworytami w tekście.

Cena rs. 2. 2197r

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na Skład Główny:

Profesora Kocha,
LECZENIE SUCHOT
(grużlicy)

I znaczenie tegoż dla dobra ludzkości.
Upoważnione tłumaczenie popularnej broszurki D-ra H. Follera,

z podobizną profesora Kocha.

Cena kop. 50, z przesyłką kop. 60.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 73r

Złoto i Srebro kupuję,

zamieniam i płacę najlepiej. — Wykupuję z lombardów większych i dopłacam różnicę. Najtaniej sprzedaję biżuterję nową i używaną. Obrączki, obstalunki i reperacje. **Nowy-Świat 61**, gdzie fotografja, I piętro.

9R **Henryk Jawiler jubiler.**

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA i WOLFFA
otrzymała na skład główny:

BADANIA
z
HISTORJOZOFJI,

przez

Tadeusza Chrzanowskiego.

Część I. Prawo rządzące dziejami ludzkości, z dwoma tablicami rysunków. Cena rs. 3.
Część II. Cena rs. 1,
Część III (świeżo wyszła) z 3-ma tablicami rysunków. Cena rs. 1.50. 2196r

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Egzystująca od 1867 r.

Fabryka Rękawiczek
A. Kamińskiego,

dawniej F. Lehman,

w Gmachu Teatru Wielkiego od strony Nowo-Senatorskiej, pod filarami, **zaopatrzona na sezon karnawałowy** w wielki wybór **Rękawiczek damskich. męzkich**, z wyborowych skór, mocno szyte, w niczem nieustępujące paryzkim, tak w materjale jak i wykończeniu, a o 40% tańsze.

Znaczny wybór **krawatów kolorowych** w różnych fasonach, po cenach fabrycznych, **krawaty białe** z najcieńszego angielskiego batystu, od kop. 15 do 30.

UWAGA!

Magazyn podczas maskarad w salach Redutowych i bali w Ratuszu, otwarty do godz. 1-ej w nocy. 108R

BAŻANTY

duże, tłuste koguty, sztuka rs. 2 k. 50, poleca Handel Win i Delikatesów

L. Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście № 25,
(stara poczta) 40

RAUL.

Magazyn i Fabryka Kapeluszy,

Niecała № 1, dom Hr. Krasińskiego, poleca na sezon karnawałowy

WIELKI WYBÓR
Cylindrów & Chapeaux-claques
(składane) własnego wyrobu, jak również oryginalne zagraniczne z najpierwszych fabryk.

UWAGA. W dnie 3 i 4-ej Maskarad, magazyn otwartym będzie do godz. 11-ej wieczorem. 105R

Ceny stałe umiarkowane.
Niecała № 1.

ZAKŁAD
FRYZJERSKI
ANTONIEGO,

ulica Niecała № 11,

Hotel Rühlowski.

Salon specjalny dla pp. Klijentów z wszelką wygodą urządzony został, o czem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Panów i polecić się ich łaskawej pamięci. 110R

KOCH PRZYJMUJE
obstalunki podług miary i poleca wielki wybór gotowej garderoby męzkiej, po bardzo przystępnych cenach.
Magazyn Wiedeński
L. KOCH, Miodowa 2. 45

NAJPIĘKNIEJSZE
i WIECZNEJ TRWAŁOŚCI

POMNIKI GRANITOWE

w różnych kolorach,
sprzedaje na dogodnych warunkach

w cenie od rs. 1.20 i wyżej

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY,
RZEŹBIARSKI i KAMIENIARSKI
(z pierwszą w kraju polerownią granitów)

Andrzeja Pruszyńskiego

w Warszawie, Wolska Nr 14.

OSTRZEŻENIE.

Z powodu zaginięcia Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, a mianowicie: sztuk 2 po rs. 100, opatrzonych №№: 107473, 175485; sztuk 3 po rs. 250, №№: 74071, 74073, 67545; sztuk 10 po rs. 500, №№: 61714, 46290, 46295, 46294, 41003, 46296, 46298, 46624, 39917, 46299; sztuk 4 po rs. 1,000, №№: 18927, 22317, 22114, 22113; **ostrzega się osoby interesowane**, ażeby takowych nie kupowały, gdyż Zarządy Policji i wszystkie Kantory **Bankierskie o zaginięciu tychże zawiadomione już zostały.** 97R

„La Couronne“

Najlepszy francuzki błyszcz do bucików, konserwujący skórę i czyniący ją **nieprzemakalną.**—Sprzedaż u WW-S. Glińskiego (Nowy-Świat 69) i T. Góreckiego (Nowy-Świat 7). 11

PLACE do sprzedania,

przy ulicy Marszałkowskiej № 45 i 47 i ul. Nowowiejskiej № 22.—Wiadomość u właściciela domu, ul. Elektoralna № 13. 55

Jest do odstąpienia 44

Sklep Wiktuałów.

Wiadomość na miejscu, ulica Złota № 25.

4711
WODA KOLOŃSKA

Tłusty Puder
Puder ryżowy
Puder Veloutine

do twarzy, rąk i skóry.

Nabywać można w wielu **Perfumerjach i Składach aptecznych** w Królestwie. 25R

Przy ulicy Trębackiej do wynajęcia

LOKAL,

składający się ze **sklepu** o trzech otworach i obszernych piwnic, przytem mieszkanie złożone z 5 pokojów, kuchni, łazienki ect.—Wiadomość u Rządcy domu № 6/613, Wierzbowa. 23

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe
Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 13R

WAŻNE
dla
Gorzelników!

Skutkiem **zwinięcia dzierżawy, do sprzedania** za przystępną cenę **całkowite urządzenie gorzelni** na 3 zaciery (90 korcy kartofli dziennie).

Apparat francuzki Championa słupowy, drugą kampanją czynny, **kocioł rurowy, maszyna, parnik żelazny, kadź zacierna** z Landsberga, wszystko to w zupełnie dobrym stanie. 88R

Zgłaszać się listownie: Administracja dóbr Katarzyna, poczta Kłodawa. powiat Kolski.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Stycznia r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na

urządzenie kołowrotu, barjer drewnianych i budki dla strażnika na rogatce Ząbkowskiej, od summy anszlagowej rs. 590 kop. 80.

Warunki licytacyjne, anszlag i rysunek, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 100r

W Warszawskim Zarządzie Dóbr Państwa

ulica Wilcza Nr 21,

dnia 29 Stycznia (10 Lutego) 1891 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się licytacja in plus, na sprzedaż placów przy ulicy Miodowej.—Licytacja rozpocznie się na plac oznaczony literą:

A) przestrzeni 3385 □ łokci, od summy rs. 51,006.
B) „ 3280 „ „ rs. 43,868.
C) „ 4275 „ „ rs. 44,285.
D) „ 4635 „ „ rs. 37,119 kop. 50.
E) „ 2930 „ „ rs. 23,476 kop. 75.
F) „ 2420 „ „ rs. 16,944.
G) „ 3550 „ „ rs. 28,406.

Warunki sprzedaży i plan, można przejrzeć w tymże Zarządzie w dni biurowe. 45r

!!Przemysł krajowy!!

Rzeźbię na skórze: Herby, Monogramy i różną Ornamentację używaną do pokrycia mebli, jako też przyjmuje zniszczone Aksamity, Plusze i Utrechty, do odświeżania i wytłaczania pięknych deseni, na Żakietach i Paltach bez prucia, oraz na wyżej wymienionych materjałach w sztuce, podług przedstawionych modeli, lub też własnych, które wykonywam na żądanie.

56 Z uszanowaniem
Jan Kwiatkowski,
Chmielna 28, mieszk. 14.

Do sprzedania



KLACZ

6-letnia, ciemno-siwa, Strzeleckiego stada Rządowego z oddziału Kawaleryjskiego, wzrostu 2 arsz., 3 werszk., rasy Orłowsko-Arabskiej. Cena rs. 650. Oglądać można klacz takową w Pułtusku, w stajni Sztabowej 16 go Ładożskiego pułku piechoty. 114r

Fabryka Bibułki do Papierosów

w arkuszach i rołkach **(bobines)** w różnych odcieniach

L. Lacroix Fils & C-ie,

w Angoulême i Mazeres s/Salat.

NAJZNACZNIEJSZA FABRYKA we FRANCJI.



6 Maszyn do wyrobu Papieru

Medal złoty na Powszechnej Wystawie Paryzkiej 1889 r.

„LE MOSCOVITE“



Bibułka nadzwyczaj cienka, metr □, ważąca tylko 10 gramów, wyrobiony specjalnie dla Cesarstwa i Królestwa.

A. Maréchal Ruchon & Cie, 38 rue de la Verrerie w Paryżu, ulica Orla № 6, **w Warszawie** i ulica Litejna № 6 **w St.-Petersburgu.**

Wyłączni reprezentanci na Rosję i Królestwo Polskie, tudzież na Rumunję, Serbję itd., którzy są jednocześnie właścicielami marki (CBD) Bibułka w książeczkach, arkusiki oddzierają się jak marki pocztowe, jak również tejże samej marki bibułka w arkuszach i rolkach (bobines)

UWAGA. Wszelka bibułka naszego wyrobu jest bieloną za pomocą elektryczności; nie zaś za pomocą wapna. 32R

Zamówienia przyjmuje dom handlowy **Henryka Feigenblatt w Warszawie, Orla 6.**

ZAKŁAD TAPICERSKO-MEBLOWY

L. MERGENTHALER i SYN,

32, SENATORSKA 32.

Z przyczyny przebudowy domu, przeniesiony zostanie z dniem 1-szym Kwietnia r. b. na **ulicę Królewską Nr 6,** wprost Mazowieckiej, wskutek czego urządzoną zostaje z d. dzisiejszym czasowa **sprzedaż niektórych mebli,** po cenach niżej kosztu! 113r

Nauka i wychowanie.

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie Walerji Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 1392

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 51r

Bony francuzki, niemki i polki zaopatrzone w dobre świadectwa nauczycielki i nauczyciele wykwalifikowani są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter. 42r

Buchhalterji wyucza z upow. okręgu naukowego, nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, autor „Buchhalterji dla Samouków,“ Niecała 4. 911

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Potrzebna niemka wykształcona, freblówka z szyciem. 1136

Doświadczony korepetytor, posiadający dyplom Uniwersytetu Warszawskiego, udziela lekcje i korepetycje; przyspasabia do szkół rządowych i prywatnych, na warunkach bardzo przystępnych. Smolna 15, m. 12. 1187

Francuza, chłopczyka lub dziewczynki poszukuje się do konwersacji. Oferty z podaniem warunków i wieku pod A. Z. 3. 1341

Francuzka udziela konwersacji z upoważnienia władzy. Wiadomość: Senatorska 11, mieszkania 16. 1441

Instytutka z wyższym patentem, posiadająca teoretycznie i praktycznie języki: russki, polski, niemiecki i francuzki, udziela łekcyj i korepetycyj tanio. Krucza 40, mieszk. 13, od 10-ej do 12-ej. 697

„**Jak** pisać ćwiczenia“—uczy systematycznie student uniwersytetu, specjalnie zajmujący się russką literaturą. Uczni i uczennic niżej kl. 5-ej nie przyjmuje. Złota 25, mieszkania 26, 5—8 wiecz. 1155

Nauczycielka z wyższym patentem, przygotowuje panienki na pensje i do gimnazjum. Wielka 54 domu, mieszkania 16, od 10-ej do 2-ej. 157r

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet. Aleksandry Korycińskiej, Trębacka 2. Po zwiedzeniu działu szkolniczego na zeszłorocznej wystawie paryzkiej oraz szkół rękodzielniczych w stolicach europejskich, otwieram kursa kroju sukien, bielizny, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończosznictwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, litografji, grawerstwa, heljominiatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa. Patenta wydaje, pensjonarki przyjmuję. 1444

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i francuzkim poszukuje lekcyj, korepetycyj. Wspólna 20, m. 36. 1359

Potrzebna nauczycielka na demi-plasse z niemieckim. Podwale № 22, m. 27. 1316

Nauczycielka muzyki, posiadająca świadectwo konserwatorjum, poszukuje lekcyj. Żórawia № 45, m. 8. 1167

Paryżanka udziela lekcyj konwersacji francuzkiej zbiorowej 3 razy tygodniowo, 2 godziny, 3 rs. miesięcznie. Rymarska 16. 779

Potrzebny jest korepetytor z realnego gimnazjum do przysposobienia chłopca do tegoż gimnazjum. Adres: ulica Długa № 18, mieszkania № 13. 1379

Potrzebny korepetytor z 5-ej lub 6-ej klasy realnej (z Kanonji) gimnazjum. Mazowiecka 20, m. 2. 1418

Potrzebny na godzinę tygodniowo nauczyciel śpiewu russkich piosneczek. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod 101. 1045

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj za obiady lub odpowiednie wynagrodzenie. Sienna 18, mieszk. 3, od 3 do 5-ej po południu. 152r

Student matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Śliska 9, m. 10. 1353

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj za mieszkanie lub wynagrodzenie pieniężne. Wspólna № d. 10, m. 8. 150r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Widok 5, m. 7, od godz. 4 do 6-ej wieczorem. 151r

Szkoła kroju Skwareckiej. Kurs całkowity systemem Worth'a rs. 10, uczennice praktykują na materjale zakładowym. Plac św. Aleksandra № 14, m. 6. 1206

Skończony filolog, mający świadectwo wyższego nauczyciela udzielać może w zakładach naukowych. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 44, m. 16. 1162

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor potrzebuje korepetycyj. Ulica Nowo-Wielka № 5, m. 8. 1077

Student poszukuje korepetycyj za obiady lub wynagrodzenie pieniężne. Złota 30, mieszkania 35. 1164

Udzielam lekcyj rysunku i malarstwa. Wiadomość: Krucza 40—14. 1364

Wzamian francuzkiego proponuję lekcje russkiego języka. Chłodna 8, mieszkania № 6. 1415

Doniesienia osobiste.

Dla Niewymagającej № 2 od Ł. list na poczcie. 1358

Listy dwa dla Mirskiej wysłane. Czekam odpowiedzi. 1432

List dla Jana № 19. 1398

List dla L. W. poste-restante. 1397

List dla M. 38 poste-restante. 1399

Mężczyzna z szlacheckiej polskiej rodziny, lat średnich, z wyższem specjalnem wykształceniem, dobrem wychowaniem i stanowiskiem, poszukuje żony panny do lat 28 lub wdowy do 32. Uroda i posag są względne, głównie dobre wychowanie, pewien rozwój umysłowy, przy skromnych wymaganiach i poważnem zapatrywaniu się na życie. Łaskawe panie raczą zawiadamiać gdzie składać oferty poste-restante Warszawa „Sfinks.“ 997

Odpowiedź dla Kazimiery № 318 na poczcie. 1431

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona niemka poszukuje miejsca. Złota 20, mieszk. 5. 1347

Buchalter poszukuje zajęcia zaraz. Wiadomość od 1 do 3-ej lub oferty, Żórawia 11, mieszk. 11, prawa oficyna, drugie piętro. 25

Człowiek młody poszukuje miejsca rządcy domu, kaucja w razie żądania. Oferty pod „Rządca“ do Biura ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 134r

Człowiek młody, średnio wykształcony, z kaucją 300 rs., poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Potrzebującego.“ 1087

Małżeństwo bezdzietne poszukuje usługi za mieszkanie. Kiosk, Marszałkowska róg Hożej. 154r

Młodzieniec ładnie piszący w językach polskim, russkim, w części po niemiecku i po francusku, pragnie za małem wynagrodzeniem otrzymać odpowiednie zajęcie. Ofertę proszę nadesłać na Plac św. Aleksandra № 9/1655, mieszkania № 6, S. K. 1354

Młodzieniec z włoskim i francuskim szuka zajęcia. Nowogrodzka 28, m. 2. 1343

Osoba w średnim wieku, inteligentna, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem i szyciu, poszukuje odpowiedniego miejsca.—Wiadomość: Mokotowska 29, pierwsze piętro. 1139

Osoba z prowincji poszukuje miejsca kasjerki z kaucją rs. 1,000. Wiadomość w handlu win K. Wendorff, Praga, Targowa № 36. 1092

Osoba starsza, muzykalna, z francuskim, świadectwem, szuka zajęcia towarzyszki, do dzieci. Nowogrodzka 18, m. 16, o 3-ej. 155r

Osoba młoda, władająca językami, życzy miejsca towarzyszki na wyjazd lub w Warszawie, do domu zamożnego. 25 Nowy-Świat, 2-ie piętro, 10 mieszk., Dobiecka. 1378

Osoba znająca krój i krawiecczyznę szuka zajęcia w domu prywatnym. Pańska 75, mieszk. 13. 1452

Przyzwoita osoba poszukuje miejsca do zarządu domu, wiek średni. Mokotowska 52, mieszk. 24. 1350

Panienka z porządnej rodziny poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Na żądanie rekomendacja lub kaucja hypoteczna. Oferty w Kurjerze pod W. S. 1426

Panna kompletnie uzdolniona w krawiecczyźnie i kroju poszukuje miejsca za pannę do zarządu czyli za pannę służącą. Łucka № 26, m. 20, zrana od 9 do 11-ej. 1390

Służący porządny, kawaler, z rekomendacją i chlubnem świadectwem kilkoletniem z dużego domu ze wsi, poszukuje służby w dużym domu lub u samotnego pana w Warszawie lub na wyjazd. Oferty uprasza: kantor Kurjera Warsz. „Służącemu X.“ 1427

Urzędnik obeznany z przepisami administracyjno-policyjnemi przyjmie zarząd domem za mieszkanie lub wynagrodzenie. Kaucja. Oferty: Kurjer K. B. 518

Wdowa w średnim wieku, bezdzietna, porządna i uczciwa, poszukuje miejsca do gospodarstwa w Warszawie. Wiadomość: ulica Chmielna № 45, m. 26. 1386

b) Zaofiarowane.

Ajent potrzebny, mający zbyt na kwiaty sztuczne. Elektoralna 37, m. 20. 1030

Buchalter potrzebny jest do interesu fabrycznego. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod J. B. 16. 1339

Doktor potrzebny jest zaraz do Ostrowa Siedleckiego. Żądanych objaśnień udzieli redakcja „Kurjera Codziennego“ lub Kalicki w Ostrowie. 690

Do kwiatów potrzebne są panny i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Uczennice zaraz płatne lub ze wszystkiem. Ul. Podwale № 12. 1246

Do magazynu ubiorów dziecinnych S. Gundelach, Nowy-Świat 53, potrzebna jest zdolna krojczyni. 1385

Ekonom żonaty, z dobremi świadectwami i kaucją, potrzebny jest zaraz. Wiadomość udzieli stróż domu № 212E, Praga, ulica Brzeska. 1214

Potrzebna zaraz praktyczna, w średnim wieku, gospodyni na wieś, umiejąca gotować, prać i prasować. Dobre świadectwa konieczne. Zgłosić się: Bracka 17, m. 4. 1131

Potrzeba zaraz panien do krawiecczyzny. Żórawia 23, mieszk. 19. 1146

Potrzebna kucharka wykwalifikowana; wymagana koniecznie wiarogodna rekomendacja. Zgłaszać się można od godz. 9 do 10-ej zrana i wieczorem od godz. 9—10-ej. Leszno № 5, m. 10. 1072

Panny bardzo zdolne do staników i upinaczki. Zielna 15. 1076

Panny do spódnic potrzebne zaraz. Przechodnia № 3. 1069

Potrzebna jest bona niemka na przychodnią. Złota № 67, mieszk. 1. 1364

Panna służąca zdolna i do krawieczczyzny potrzebna. Krakowskie-Przedmieście № 42, m. 3. 1126

Potrzebne są panny do kwiatów, zdatne i podręczne, także mogą być dawane roboty za dom. Plac Krasińskich № 3, m. 10. 967

Potrzebny chłopiec do dystrybucji w wieku lat 14. Trębacka 1. 1160

Potrzebne panny do dziurek w bieliźnie męzkiej. Ul. Obożna № 8, mieszk. 18. 1225

Potrzebny jest zaraz buchalter-korespondent do fabryki na prowincji. Pensja roczna rs. 800, mieszkanie, opał. Oferty, kopje świadectw, ze wskazaniem poważnych referencyj, przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Fabryka." 1097

Potrzebny jest uczeń do składu papieru Karola Radzińskiego, Krakowskie-Przedmieście 5. 1113

Potrzebne panny uzdolnione do krawieczczyzny. Biała № 2, m. 15. 1279

Pończoszarki z cienkiemi maszynami dostają stałą robotę. Pawia 5, m. 20. 1308

Potrzebna jest zaraz bona niemka (fréblówka) do trojga dzieci. Wiadomość: Plac Krasińskich № 2, mieszk. 5. 1454

Potrzebny uczeń do składu wódek. Pierwszeństwo dla prowincjonalisty. Aleksandrja 2. 1333

Potrzebni są uczniowie do zakładu wyrobów blacharskich i kotlarskich. Smocza № 28, m. 13. 1345

Panny potrzebne do spódnic. Hoża 20, mieszkania 14. 1340

Potrzebna zdolna maszynistka do pracowni bielizny. Wspólna 18. 1360

Poszukuję bony niemki, pianina, sprzedaję maszynę. Jerozolimska 84, m. 12. 1044

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny.—Szpitalna 5, m. 17. 1357

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia chrześcjanina, z domu przyzwoitych rodziców. 914

Staniczarki potrzebne są. Ulica Grzybowska № 9, mieszkania 10. 1348

Sklepowa z kaucją rs. 100 potrzebna jest do zakładu farbiarskiego. Nowolipie № 20, w farbiarni, od 11—4-ej. 1179

Uczeń potrzebny jest do malarza pokojowego. Wiadomość: Daniłowiczowska 12. 929

Woźny-inkasent, dobrze piszący, z kaucją około 500 rs., znajdzie posadę w kantorze. Zielna 42, godz. 11 zrana. 954

Znający dobrze buchalterję handlową może znaleźć zajęcie na parę godzin dziennie.—Ofertę czy i jaką obecnie ma czynność oraz adres proszę złożyć w Kurjerze Warsz. pod B. H. 5. 1080

Zaraz potrzebne zdolne staniczarki. Żórawia 12, mieszk. 11. 1395

Zarządzający agronom, kawaler, z rekomendacją i kaucją rs. 2,000, znajdzie odpowiednie miejsce. Bliższe szczegóły ul. Krucza № 29, m. 21. 1449

Kupno i sprzedaż.

Amerykańskie jabłka suszone, również brzoskwinie, śliwki francuskie i tureckie, szeptałę, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście 25. 1067

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Od 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, mieszk. 15. 85r

Adres. Meble z pięciu pokojów pozostawiono tanio do sprzedania Krucza 21, nad cyrkułem. 13r

Buldog piękny, tanio. Świętojerska № 12, m. 8. 1236

B) Prześliczne wachlarze, stanowczo najtańsze źródło. Leszno 41, J. Lukrec. 249

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, „najtaniej" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 36630

Czarne wyborowe rękawiczki damskie na 2 guziki para 50 kop., 3 guz. 60 kop., 4 guz. 75 kop., 6 guz. 95 kop., poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 9r

Do sprzedania fortepian za niską cenę. Leszno 18, m. 32. 819

Do sprzedania 6 krzeseł masyw dębowych. Marszałkowska № 110, m. 2. 1356

Dwie suknie materjalne wieczorowe. Ulica Widok № 7, mieszk. № 10. 1088

Do sprzedania para łóżek orzechowych eleganckich z podwójnemi materacami, bardzo mało używanych, za 130 rs. Ul. Leszno № 80, mieszk. 35. 921

Do sprzedania sanki, faeton, wolanty, bryczki. Świętokrzyska № 33. 775

Duży obraz olejny św. Józefa do sprzedania tanio. Plac św. Aleksandra № 14, mieszkania № 6. 1207

Do sprzedania szeslong i otomana, dobre, tanio. Leszno 2, m. 30. 1413

Dwie suknie, jedna bardzo strojna adamaszkowa, druga biała materjalna, zupełnie świeże. Złota 26, m. 38. 1411

Dubeltówka Lankastra do sprzedania tanio. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 19, stróż wskaże. 1402

Do sprzedania 1,000 sążni drzewa sosnowego razem lub częściowo, o pięć mil od Warszawy. Wiadomość: Widok 3, mieszk. 7, prawa oficyna, parter. 1391

Do sprzedania dwie salopy, lisy i nurki, oraz kołnierz i mufka nurkowe. Wiadomość Kanonja 26, m. 1. 158r

Fortepian palisandrowy o 7-iu oktawach Kerntopfa, blat i szprejce metalowe, z pięknym głosem, do sprzedania za przystępną cenę. Długa № 8, mieszk. № 10. 685

Fortepian o 7-iu oktawach czarny, w najlepszym stanie, koncertowy, rs. 230. Zgoda № 3, m. 13. 1006

Fortepian wiedeński inkrustowany do sprzedania. Elektoralna № 9, m. 9. 769

Fortepian czarny o 7-iu oktawach, z angielską mechaniką, jest do sprzedania przy ul. Nowy-Świat № 26, m. 11. Oglądać można we wtorek, czwartek i sobotę w godzinach od 2 do 5-ej. 918

Firanki białe i crême poleca po cenach fabrycznych skład płótna żyrardowskiego, Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 713

Fortepian czarny, krótki, Kralla, sprzedam tanio. Daniłowiczowska 16, m. 31. 1322

Fortepian krótki Pleyela sprzedaje się bardzo tanio. Widok № 5, mieszk. № 1. 1384

Fortepianów, pianin strojenie, reparację przyjmuje Biernacki, Erywańska 9, mieszkanie Waligórskiej. 1421

Fortepian krótki, blat metalowy, bardzo dobry, rs. 80. Żórawia 7, Grabowski. 1420

Fortepian z silnym tonem, z blatem, szprejcami, do sprzedania za niską cenę z powodu wyjazdu. Pańska 36, stróż wskaże. 1447

Fortepian nowszego systemu, prawie nowy, sprzedam lub wynajmę. Piwna № 13, stróż wskaże. 1445

Fortepian czarny o 7-iu oktawach, tanio.—Daniłowiczowska № 4, w lombardzie. 1428

Fortepian do sprzedania o 7-iu oktawach za rs. 130. Żelazna 69, m. 17. 1342

Fortepiany do sprzedania, wynajęcia na wieczory, bale i wesela. Daniłowiczowska 4, lombard. 1453

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 758

Fortepian sprzedaję. Nowy-Świat 8, m. 43, widzieć do południa. 902

Fortepian Gentscha zupełnie świeży sprzedam. Krakowskie-Przedmieście № 64, mieszkania 2. 974

Fortepian do sprzedania fabryki Kralla.—Świętokrzyzka 44, stróż wskaże. 931

Fortepian krótki, dwie nożne maszyny do szycia, futro podróżne czarne saksaki, wszystko w dobrym stanie, sprzedam, dam na wypłatę. Daniłowiczowska № 7—7, od godz. 12 do 2-ej. 1141

Fortepian Hofera mało używany, cena rs. 300. Długa 25, w lombardzie. 1231

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami, wydzierżawiam najprzystępniej, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 629

Garniturek fantazyjny czarny gruszkowy, pluszem kryty, otomana i szeslong. Miodowa 19, m. 1, oficyna prawa. 1326

Jest do sprzedania duży samowar tombakowy, duży kufer i różne rzeczy z powodu wyjazdu, tanio. Ul. Mazowiecka № 1, m. 15. 1410

Jest do sprzedania żyrandol gazowy niklowy o 3-ch ramionach za 10 rs. Wiadomość: ul. Krochmalna 56. 1401

Jesionów 1,000 jest do sprzedania u p. Gołębiewskiego. Nadwiślańska st. Maciejów. 983

Karetka na jednego konia i troje sanek do sprzedania. Instytutowa 4. 512

Kartofle wyborowe do sprzedania w piwnicy. Krucza 29, stróż wskaże. Tamże potrzebny rządca agronom z kaucją 2,000 rs. 804

Kredens dębowy, kotary, zegar, lustro, konsolkę, obrazy sprzedaję. Dobra 3, mieszkania 4. 1458

Kilkanaście flaszek esencji do cukrów do sprzedania po cenie kosztu. Senatorska 28, Olszewski. 93r

Kandelabry, świeczniki, lustro, suknie, szafy, bielizna. Jasna 2, mieszk. 6. 1416

Koń ze wsi sprowadzony do sprzedania i kareta. Smolna № 10. 1123

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych proszę uważać na dokładny adres: 8 Rymarska. 1443

Łóżka do sprzedania orzechowe, nowe, tanio. Ul. Leopoldyny № 22. 1417

Ładna suknia jedwabna popielata, zupełnie nie używana, z trenem, za 50 rs. Futro szopy za 20 rs. Krak.-Przedm. 2, m. 7. 1457

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 581

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 996

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 666

Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, komody, otomana. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 77r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 1215

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 1328

Meble bordo salonowe eleganckie i lampa wisząca za 230 rs. Zielna № 15, m. 2. 1075

Meble, kozeta, 6 krzeseł, szafa. Nowy-Świat 42, m. 2. 1227

Meble nowe rozmaite trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 616

Masło solone lit. doskonałe, wyborowe. Mokotowska 51, m. 14. 1171

Maskaradowy męzki kostjum sprzedaje się za 8 rs. Niecała 14, u stróża. 1406

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 1422

Nożyce introligatorskie kto ma do sprzedania, proszę złożyć adres w kantorze Kurjera Warsz. dla „Kupującego." 1404

Na bal kostjumowy do sprzedania kostjum prawie nowy. Marszałkowska 149, mieszkania 8. 1371

Niezwyczajna toaleta damska, antyk, w stylu rococo oraz maszyna do szycia, są do sprzedania. Chmielna 25, mieszk. 3, zrana od godz. 10 do 12-ej. 1368

Otomana do sprzedania i landszafty. Nowogrodzka № 9, m. 39. 1189

Obrazy znakomitych tegoczesnych malarzy do sprzedania. Długa 25, m. 18. 745

Ogiera kupię niedrogo, choćby z felerami, byle nie dziedzicznemi. Wiadomość u szwajcara hotelu Polskiego. 1370

Okazałe urządzenia sklepowe, fabryki stolarza Polzeniusza, mało używane, sprzedam za czwartą część wartości; zdatne dla panów krawców, magazynów sukien i okryć damskich, z łatwością da się przerobić na inne cele, jak galanterję, magazyn kapeluszy lub dystrybucję. Zobaczyć można: Marszałkowska № 148, stróż pokaże, traktować o kupno Złota № 58, mieszk. 7, do 9-ej zrana. 1388

Otomana ładna 25 rs., szeslong 14, garnitur simlerowski tanio. Hoża № 38, m. 22. 1439

Pianino czarne tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 778

Preparat anatomiczny człowieka z rozbieraną czaszką i częściami wewnętrznemi oraz szkielet na podstawie do sprzedania. Leszno 26, m. 17. 1120

Pies rasy bretońskiej, młody, duży, okazały, jako okaz ładny. Nowy-Świat 4, mieszkania 2. 1091

Prawdziwe koronki stare do sprzedania.—Szpitalna № 5, mieszk. 11, 1-sze piętro, od 11 do 3-ej. 1381

Pianino czarne, z pięknym tonem, do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 1362

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 3. 1435

Rubli 12 stół jadalny rozsuwany urzędowej roboty, zdatny do pracowni. Nowogrodzka 16, mieszk. 2. 153r

Rękawiczki mocno szyte, na 4 guziki, para 75 kop., 6 guz. 95 kop., 8 guz. 1,20 kop. i długie balowe w wielkim wyborze, poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 8r

Szynki litewskie i inne wędliny, nagrodzone na wystawie. Mokotowska 42. 605

Suknia jedwabna nowa, świeżego fasonu, wieczorowa, cena przystępna. Marszałkowska 149, m. 21, od 9—12-ej i 1—3-ej. 1446

Samowar ze stolikiem z marmurową płytą, obrazy do stołowego pokoju oraz kilkanaście butelek doskonałego węgierskiego wina, do sprzedania. Trębacka 1, m. 6, front. 1442

Suknie balowe mało używane do sprzedania w magazynie, Widok 3. 1429

Sanki używane pojedyńcze i na parę bardzo tanio. Nowolipie № 80. 1451

Sanki poczwórne, 4 konie, chomonta krakowskie, szory węgierskie, do sprzedania.—Nowomiejska 16, 6, 8 do 9-ej. 3—4-ej. 1209

Suknia jedwabna z trenem koloru Eiffel, na osobę dość dobrej tuszy, raz tylko użyta, do sprzedania za rs. 42. Złota 63, m. 16, od 11-ej do 3-ej. 999

Tanio do sprzedania otomana. Sienna № 4, w pralni. 1149

Tania wyprzedaż różnych mebli. Obstalunki wszelkie przyjmuję. Bednarska 19, stolarz. 703

Trykoty (Jersey) od 1.35 i droższe, sukienki dziecinne, wielki wybór, ceny fabryczne; daje również na wypłat skład K. Stapf, Dzika 5. 947

Wyprzedaż karczków szydełkowych haftowanych ręcznie, wyroby włóczkowe, dywany, otomana tanio. Chmielna 112—1. 1232

Z powodu wyjazdu do sprzedania łóżko orzechowe z materacem, stolik do kart, garniturek, toaleta, tremo. Widzieć można od 1 do 5-ej, plac Żelaznej Bramy № 2, mieszkania 11. 1387

Interesa handl. i mająt.

A) Łatwy do prowadzenia i zyskowny sklep sprzedam tanio. Zielna 28, m. 15. 652

Administrator vel administratorka potrzebny do prowadzenia restauracji, fachowy, z kaucją rs. 200. Wiadomość: Nowolipki 58, u właściciela domu. 1409

Dom z obszernym placem i ogrodem, przy pryncypalnej ulicy, trwale zbudowany, na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „100,000". 1434

Dystrybucja z towarem piśmiennym, w dobrem miejscu, zaraz tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Marszałkowska 98. 1078

Do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach zagospodarowany majątek ziemski z kompletnym inwentarzem, w 3/4 ziemia pszenna, lasek i pokład torfu w nadrzecznych łąkach. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 45, u Gąsiorowskiego w aptece. 817

Dom ceny 80,000, w dobrym punkcie, do sprzedania. Pragnący nabyć, złożyć raczą adresa w kantorze Kurjera lit. L. S. 36609

Dom nowy trzypiętrowy, z takiemiż oficynami, położony w samym środku miasta, urządzony z wszelkiemi wygodami i skanalizowany, wolny od podatku stemplowego przy sprzedaży, do sprzedania po cenie kosztu.—Oferty uprasza się składać pod lit. A. B. 185 w Kurjerze Warsz. 503

Do sprzedania sklep mydlarsko-dystrybucyjny. Wiadomość: róg Kruczej i Żórawiej, firma „Mieczysław." 1159

Dystrybucja zaraz do sprzedania. Wspólna 2, dom narożny. 1082

Dom narożny, położony w najruchliwszym punkcie miasta, przynoszący rocznego dochodu 6,200 rs., do sprzedania lub zamiany na mniejszy, bez pośrednictwa. Wiadomość: ul. Świętojańska 4, cukiernia. 1367

Interes poważny przynoszący netto około 50% od włożonego kapitału, nadający się dla dwóch lub trzech młodych kupców lub techników, do odstąpienia. Kapitał potrzebny około 50,000 rs. Oferty uprasza się składać pod lit. Z. A. 8[illegible] w Kurjerze. 1369

Interes przynoszący netto rs. 1,800, dla osoby niefachowej, do odstąpienia. Adresa: Kurjer B. S. 1059

Kawiarnia jest zaraz do wynajęcia. Nowe Miasto № 29. 596

Jest do wypożyczenia zaraz 3,000 rs. na pewną hypotekę. Bliższa wiadomość: ul. Złota 31, m. 3, pierwsze piętro. 1023

Kawiarnia do odstąpienia w każdym czasie Plac Trzech Krzyży, w targu Rybińskiego, wejście z targu i ulicy Hożej. 934

Sklep mydlarsko-norymberski sprzedam tanio. Wiadomość: Bracka № 25, sklep pieczywa. 692

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, egzystujący od lat dziesięciu. Ulica Rybaki № 3. 705

Sklepik wyrobiony, z pieczywem i towarem mącznym, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Dunaj Szeroki № 5, u rządcy domu. 129[illegible]

Wdowa mająca 1,500 rs. do wypożyczenia otrzyma procent i całkowite utrzymanie przy familji. Oferty składać w Kurjerze pod „1,500". 1261

Łatwy do prowadzenia i zyskowny sklep na dogodnych warunkach sprzedam; komorne tanie. Oferty: Kurjer Warszawski „Tanie komorne." 1366

Magle do sprzedania. Wiadomość: Twarda № 12. 1106

Mączny sklep do sprzedania, przy targu. Wiadomość: Elektoralna № 28, w sklepie spożywczym. 1168

Magle do sprzedania. Wiadomość: Chłodna № 27. 1363

Magle angielskie w dobrym stanie do sprzedania w Markach. 1331

Majster piwowarski, mający kapitału do 20 tysięcy rubli, poszukiwany jest jako wspólnik do bardzo korzystnego interesu.— Oferty proszę pod lit. „B. O. Z. 4" w kantorze Kurjera Warsz. 1375

Magle sprzedam tanio. Nowy-Świat № 28, od godz. 5 do 7-ej. Wiadomość na miejscu. 1425

Potrzebna suma 1,000 rs. na hypotekę, na mały procent. Wiadomość w kiosku na ulicy Karmelickiej. 1125

Potrzebny wspólnik!!! do interesu fabryczno-przemysłowego, mającego rozgałęzione stosunki, z kapitałem od 3,000 do 4,000 rs. wraz ze wspólną pracą. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod lit. N. P. 130. 924

Pacht. Z powodu słabości jest do odstąpienia w każdym czasie pacht z dwóch folwarków na dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Elektoralna № 30, w księgarni. 985

Propinacja do wypuszczenia w każdym czasie, 12 wiorst od Warszawy. Wiadomość: Książęca № 6, m. 12 lub też na miejscu w Truskawiu, za Powązkami. 1352

Potrzebne 30,000 rs. na pierwszy numer hypoteczny po Towarzystwie Kredytowem, na dobra obszerne (200 włók), dobrze zagospodarowane, gwarancja co do wypłaty procentu i kapitału zupełna. Bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Żórawia № domu 10, mieszk. 2, zrana od godziny 10 do 1-ej, po południu od 4 do 6-ej. 1238

Potrzebny wspólnik do sklepu rzemieślniczo-handlowego, tylko chrześcjanin, kawaler lub wdowiec, żeby był zupełnie na miejscu do prowadzenia rachunków i kasy, z kapitałem 4,000 rs., również z takim, jak wykazuje towar na miejscu; dla wspólnika dogodne warunki. Oferty proszę składać w kiosku przy Koperniku pod lit. S. W. 1103

Pralnia do sprzedania. Róg Leszna i Solnej № 41. 1169

Pralnia do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Krucza № 31. 935

Plac wydzierżawię tanio, ul. Dobra. Wiadomość: Nowy Świat 53, sklep niciarski. 558

Posesja murowana, w miejscowości targowej, w centrum miasta, odpowiednia dla rzemieślnika lub emeryta, jest do sprzedania. Wiadomość przy ul. Elektoralnej № 23, mieszkania № 1, od godz. 3½ po południu. Cena posesji rs. 15,000. 1407

Rybołówstwo złożone z 10-iu sadzawek, urządzone, zarybione i mogące być bardzo tanim kosztem powiększone, o 3 wiorsty od stacji drogi nadwiślańskiej, jest do wydzierżawienia na dłuższy przeciąg czasu. Bliższa wiadomość: ul. Krucza № 29, m. 21. 1448

Rubli 1,400 potrzeba na rok jeden, na spłatę pierwszego numeru, na 10 procent. Oferty Kurjer „1,400." 1073

Rubli 10,000—15,000 oddaję na pierwszy numer hypoteki domu po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Jerozolimska 47, m. 26. 862

Rubli 15,000, 7,000 jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki w Warszawie.— Widok 13, m. 6. 1380

Rubli 3,000 do wypożyczenia na dom murowany. Wiadomość: W-ny Dworzaczek, adwokat przysięgły, Nowy-Świat № 8, od godz. 5 do 7 ej po południu. 849

Sklep spożywczo-dystrybucyjny i norymbersko-galanteryjny do sprzedania. Ordynacka № 7. 36741

Sprzedam sklep mydlarski. Wiadomość Smolna róg Nowego-Światu. 917

Skład wędlin wraz z warsztatem, w dobrym punkcie, egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Wolska № 13, w sklepie. 976

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Ogrodowa № 69. 1372

Sklep wiktuałów do sprzedania za 160 rs.— Ciepła 8. 1361

Sklep spożywczy w dobrym punkcie sprzedam tanio. Leszno 72. 1351

Sklep spożywczy sprzedaję. Ulica Pańska № 103. 1045

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia. Krakowskie-Przedm. № 20. 901

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z obrotem rocznym 6,000 rs., do sprzedania zaraz za cenę około 600 rs. Adres udzieli Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 133r

Skład węgli duży, egzystujący od 15 lat, do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 34, skład węgli. 1008

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Nowolipie № 6. 1419

Sklep norymbersko-galanteryjny jest zaraz do sprzedania lub zamiany na pewną sumę hypoteczną. Wiadomość w składzie sukna i kortów Mrozowskiego i Paszkowskiego, ulica Senatorska № 4. 1394

Sklepik dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ul. Podwale № 19. 1450

Trzy tysiące rubli, własnością ociemniałego będące, opiekun może oddać na długi termin, na hypotekę pewną, nie inaczej jak z opłatą regularną procentów rs. 18 miesięcznie. Wiadomość: Śliska № 12, mieszk. № 2. 1459

W nowoprzyłączonej dzielnicy Warszawy jest do sprzedania plac 4,060 ł. □, narożny, przy najgłówniejszej ulicy, projektowane miejsce na bazar. Przytem skład węgli z kantorkiem i innemi zabudowaniami, przynoszącemi rocznie dochodu rs. 500. Bliższa wiadomość u W-go Kiszakiewicza, Podwale № 1. 1197

Wspólnik poszukiwany z kapitałem od 15 do 20 tysięcy rubli, do interesu już dobrze prosperującego, a chcącego znacznie powiększyć. Oferty pod „W. S. P. 15." w kantorze Kurjera. 1374

Z powodu słabości zdrowia właścicielki jest do sprzedania kawiarnia, egzystująca 30 lat, znana pod firmą „Czerwińskiej", każdego czasu. Stare-Miasto № 14. 863

Z powodu wyjazdu kawiarnia do sprzedania z pieczywem, egzystująca od lat 7-iu. Świętojerska № 14. 559

Zakład felczerski, od wielu lat egzystujacy, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Leszno 26, m. 17. 1121

Zakład cukierniczy do sprzedania. Wiadomość: ul. Grzybowska № 20, w fabryce wafli. 1110

Z powodu otrzymania posady jest do sprzedania sklep towarów kolonjalnych z urządzeniem za rs. 600. Wiadomość: skład herbaty, Marszałkowska № 130. 957

Z powodu wyjazdu majątek do zbycia za gotówkę lub zamiany na dom, z dopłatą. Majątek w świetnych warunkach, pod Warszawą, gospodarstwo z przemysłem połączone. Widoki na przyszłość ogromne. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. A. W. 1376

Z powodu wyjazdu poszukuje się wspólnika albo dzierżawcy na browar położony pod Warszawą, będący w ruchu, wyrabiający dobre piwo i wielką przyszłość mający. Oferty: kantor Kurjera pod lit. A. W. 1377

Lokale.

Adres. Żórawia 23, m. 2, do wynajęcia pokój umeblowany; (z kominkiem), 1-sze piętro, eleganckie wejście. 1081

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Anons! Salon frontowy, parter, oraz dwa pojedyncze pokoje z meblami, usługą i całodziennem utrzymaniem lub bez, do odnajęcia każdego czasu, dla osób przyzwoitych. Wspólna 44, m. 1. 1094

Jest do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem i schowaniem, na 1-m piętrze od frontu, z meblami lub bez, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 43, wprost skweru. 1109

Kanonja № 26. Trzy pokoje z kuchenką, pierwsze piętro, do wynajęcia zaraz cena 20 rs. miesięcznie. Wiadomość: Mokotowska № 55, u właściciela. 944

Każdego czasu pokój osobny, umeblowany, do wynajęcia dla przyzwoitej osoby. Żabia 4, mieszkania 10. 726

Mieszkanie: 5 pokoi z kuchnią, na 1-m piętrze, może być tanio odstąpione na 3 miesiące. Leszno 33. 138r

Miodowa 21, (poprzeczna oficyna), pokój umeblowany. 1373

Na sklep, restaurację, szynk, ze stacją dorożek i pojeniem koni, jest w narożnej kamienicy do wynajęcia zaraz. Zielna № 26, u gospodarza. 1344

Od 1-go kwietnia potrzebne obszerne 4 pokoje z wygodami, suche, słoneczne, nie wyżej 2-go piętra; w środku miasta, jeśli można z ogródkiem. Oferty w kantorze Kurjera sub. A. W. 10. 1412

Odnajmuje pół sklepu, może być szwalnia, modniarka, krawiec, zegarmistrz, jubiler, krawcowa. Wiadomość w pralni, Marszałkowska 78. 1438

Od 8-go kwietnia jest do wynajęcia przy ulicy Ogrodowej 47, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, w oficynie, na pierwszem piętrze, same w sobie 325 rs. rocznie. wiadomość u właściciela. 532

Pomieszczenie na fabryczkę, warsztat lub składy. Marszałkowska 125. 952

Potrzebne obszerne piwnice, na pomieszczenie 600 oksoftów, w okolicy placu Zamkowego. Oferty: skład piwa i porteru, ulica Miodowa 3, w drugiem podwórzu. 1229

Pokój na dole dla osoby wiekowej lub słabej potrzebującej troskliwej opieki. Ul. Chmielna 80, m. 1. 112r

Pomieszczenie dla młodej panienki. Na żądanie fortepian. Obiady prywatne. Żórawia 45, m. 15. 729

Pokój na pierwszem piętrze, może być z meblami, usługą, obiadami. Mokotowska № 59, mieszkania 6. 1338

Pokój ładnie umeblowany, z wygodami, osobne wejście, do wynajęcia. Zgoda № 1, mieszkania № 1. 1433

Stajnia z wozownią do wynajęcia. Senatorska 42, wiadomość u rządcy domu. 1408

Stancja dla panienek inteligentnych rodziców, Marszałkowska 60, mieszk. 2, opieka troskliwa. 1389

Zaraz do wynajęcia lokal z trzech pokoi, kuchnia i pojedyncze pokoje, z umeblowaniem lub bez, woda, łazienka. Aleja Jerozolimska № 47, 3-e piętro, m. 29. 1178

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Długa 9. 1365

6 lub 4 pokoje do odstąpienia za nizką cenę, pierwsze piętro front. Chmielna 64, mieszkania 5. 141r

Uwiadomienia rozmaite.

Artystycznie uczę kolorowania fotografji, tanio. „Amélie." Chmielna 37, mieszkania № 24. 1337

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 1349

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna № 33, mieszkania № 17. 1032

A) Wypożyczam na bale, wieczorki, zabawy i wesela, całe zastawy, ze szkła i porcelany, noży, widelcy, łyżeczek jakoteż lamp, świeczników i żyrandoli z dostawą do domów. Magazyn lamp, szkła i porcelany, Franciszka Kozłowskiego, Rymarska № 7. 40r

A) Wachlarze w wielkiem urozmaiceniu gatunków i kolorów, najtaniej poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 1224

A) Rękawiczki balowe, wizytowe: damskie i męzkie wyborowe, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 1224

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4. 1228

Biedna nauczycielka, złożona ciężką chorobą, pozbawiona wszelkich środków do życia, błaga o pomoc. Piekarska № 14, mieszkania 5. 1382

Błagam ludzkości osób zamożnych z prośbą, o pożyczkę 600 rs. na mały procent, z terminem dwóch lat i odpowiedzialnym poręczycielem, a wybawione będą dwie osoby od zupełnej ruiny. Oferty: Kurjer Warsz. pod adresem „Mały procent A. B." 1334

Biuro pisania próśb i porady prawnej w kwestjach serwitutowych. Nowogrodzka № 17, m. 31. 1393

B. Chmielewski krawiec, Niecała N 10, lewa oficyna, mieszkania № 3. W prywatnem mieszkaniu więc tanio, oraz chemiczne pranie, wywabianie plam i wszelkie przeróbki. 749

Czytelnia Nowości dla wszystkich, poleca wybór najświeższych książek i pism. Ul. Chmielna 34. 96r

Dnia 25 grudnia rano znaleziono na ulicy Mazowieckiej pudełko z kapeluszem damskim filcowym i parę drobiazgów. Odebrać można: Chmielna 32, m. 13. 1135

Dziś rano z domu pod № 16 przy ulicy Złotej wybiegł ogar czarny, nogi i pysk koloru brązowego, na szyi rzemień z kawałkiem sznurka. Wabi się Hektor. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za nagrodą. 1455

Dnia 2 stycznia r. b. w przejściu z Krakowskiego-Przedmieścia, od Towarzystwa dobroczynności na Marszałkowską skradziono zegarek srebrny z napisem russkim: „S. Petersburska droga żelazna," wraz z dwoma kluczykami, pieczątką, pamiętnikiem złotym do fotografji i łańcuszkiem żółtym. Uprasza się pp. zegarmistrzów i jubilerów, o zwrócenie uwagi na niniejsze zastrzeżenie. 160r

Dywany najróżnorodniejsze, kołdry, obicia mebli, serwety, chodniki—największy wybór! najniższe ceny! główny skład Giełżyńskiego: Marszałkowska 137. 156r.

Domina zupełnie nowe i eleganckie wypożycza magazyn Rutkowskiej. Ulica Trębacka № 1. 1307

Emilja Żeromska, nauczycielka tańca Krakowskie Przedmieście № 73, róg Nowo-Miodowej; tamże salon z pokojem do odnajęcia, z meblami lub bez. 1355

Egzercytować się można na fortepianie; — tamże pomieszczenie dla młodej osoby. Ciepła 14, mieszkania 11. 1074

Karbowanie, plisowanie koronek i falban wykonywa się szybko i starannie. Senatorska 19, m. 7. 960

Kuchnia „Domowa" przeniesiona z Chmielnej na Warecką 12, mieszkania 1, parter front. 1112

Karbowanie wolantów, plisowanie. Niecała 12. A. Brochocki „Manufaktura krajowa," (dawniej Senatorska 19). 1437

Kucharz! Przyjmuje obstalunki, śniadania, wesela, tanio. Ul. Nowy-Świat № 46. Cukiernia. 1216

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7. Senatorska 22, 12. 1414

Nagrody rs. 100. Dnia 11/23 zeszłego miesiąca, na dworcu Nadwiślańskim zginął pugilares zawierający gotówkę, oraz papiery, wśród których roczny paszport do Rossyi, oraz weksel na 1,500 rs. bez treści z russkim podpisem K.. K.. D..—Znalazca raczy zwrócić papiery do p. Wilhelma ober-kelnera 3-cie piętro w hot. Europejskim, celem oddania ich właścicielowi, za co otrzyma 100 rs. nagrody oprócz znalezionej gotówki. 159r

Na dogodnych warunkach nauka kroju sukien metodą francuzką. Patenty wydają się. Freta 4, mieszk. 7, drugie piętro, wprost Długiej. 1116

Obiady prywatne świeże, od godziny pierwszej. Chłodna 10, mieszkania 7. 1114

Odmrożenie goi niezawodnie maść z apteki F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, w Warszawie. 5r

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczorki tańcujące. Chmielna 62, mieszkania № 12. 1259

Pianistka doskonale grająca do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Marszałkowska 95, m. 14. 707

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat 44, mieszkania 13, wiadomość od 12-tej do 5-tej. 1346

Pianista Swiebodzki przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Piekarska № 11, mieszkania 8, oficyna, 1-e piętro. 1400

Pianistka grająca do tańca. Marszałkowska 110, mieszkania 14. 1287

Psom gubi sapkę, nosaciznę, parchy, liszaje, wrzody, pchły, gnidy jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski. Elektoralna 5. 82r

Pianista! Przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Wspólna 18, m. 9. 788

Pracownia wykończa suknie z dodatkami od 5 rs. Freta 4, m. 7, drugie piętro, wprost Długiej." 1115

Przyjmuje się wszelkie roboty domowe mierznicze. Śliska 50, m. 7. 1196

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Leszno 89, m. 7. 1173

Pianino jest do wynajęcia. Chłodna № 34, m. 6. 1240

Rubli pięćdziesiąt pożyczę na zastaw fortepianu krótkiego, najmniej 6½ oktaw na rok. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod literami E. T. właściciel domu. 1036

Skład papieru i galanterji T. Kozłowskiego przeniesiony został z Brackiej na Wierzbową № 8, gmach teatru, wprost Niecałej. 1332

Ślubne girlandy po 2—40. Niecała № 6, mieszkania 15. 1440

Trzy kostjumy damskie do wynajęcia tanio. Widok 3, w magazynie. 1430

Tanio odnawiam meble. Stolarz. Krochmalna № 50, mieszkania 4. 723

Wyżlica z rasy cetrów, cała brązowa, mała, zaginęła w d. 13 b. m. t. j. we wtorek,— uprasza się o odprowadzenie lub wiadomość do właściciela domu № 8, przy Alei Jerozolimskiej, za nagrodą. 1403

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalowej „Copernikus" pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego. Ogrodowa 46. 961

Zakład przy ulicy Elektoralnej 6, mieszk. 8, przyjmuje zamówienia na wyroby galanteryjno-skórzane, jak: portmonetki, porte-cigarres, portfelle etc., oraz odnawianie i reparacja takowych. 1396

Zakład bronzowniczo-galwaniczny L. Klaczyńskiego, Niecała № 1, przyjmuje do odnowienia łyżki, widelce, noże platerowane po 30 kop. sztuka, małe łyżeczki 15 kop. sztuka. 1456

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Января 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).